Dziś: Strona Radjowa

Cena egz. 15 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

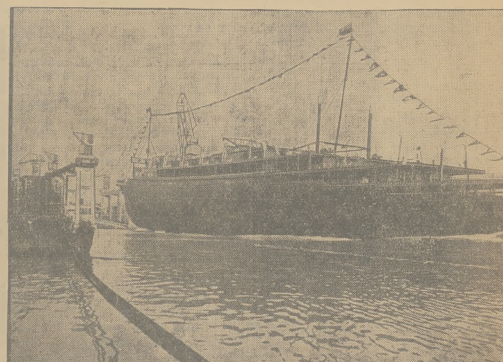
Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXV | Sobota 29 grudnia 1934 r. | Nr. 355

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 75. | P.K.O. 302.712 | Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7 Rękopisów redakcja nie zwraca.



CHRZEST WŁOSKIEJ KSIĘŻNICZKI.

W kaplicy zamku królewskiego w Neapolu odbył się onegdaj uroczysty akt chrztu — nowonarodzonej córki włoskiego następcy tronu, która otrzymała imiona Marja, Pia. Ceremonjału dokonał w obecności pary królewskiej, rodziców książęcych i świty dworskiej arcybiskup Neapolu kardynał Ascolesi.



PIERWSZY TRANSA' LANTYK POLSKI.

W stoczni Molfaconeze pod Triestem został spuszczony w tych dniach na wodę pierwszy transatlantyk polski S. S. „Piłsudski".

FERMENT W SOWIETACH

ROBOTNICY SYMPATYZUJĄ Z TERORYSTAMI.

MOSKWA, 28.12. — Toczący się proces spiskowców „zinowjewców" wzbudza wielkie zaciekawienie wśród szerokich mas społeczeństwa sowieckiego. Panuje przekonanie, że kolegjum wojskowe sądu najwyższego **nie poprzestanie na ogłoszeniu wyroku**, ale uzgodniwszy z komisarjatem spraw wewnętrznych treść oficjalnego wynurzenia, **ogłosi komunikat o przebiegu rozprawy.** W komunikacie tym prawdopodobnie zostaną podane streszczone oświadczenia oskarżonych, z których opinja sowiecka będzie mogła wnioskować o rzeczywistym stanie rzeczy w partji.

W Moskwie dotychczas **prowadzone jest śledztwo w sprawie wykrycia filji bojówki leningradzkiej,** która **jak wiadomo nie została wykryta.**

Wobec dłuższego czasu, który dzieli akt terorystyczny i poszukiwania współspiskowców należy powątpiewać czy będą oni odnalezieni. Zresztą w kołach sowieckich panuje przekonanie, że organizacja moskiewska mogła składać się z jednej osoby, której polecono wykonać zamach na jednego z wybitnych dygnitarzy partyjnych. Osoba ta mogła łatwo zakonspirować się i wykrycie jej jest dla tego nader utrudnione.

Strzał Nikołajewa odbił się żywem echem w sferach robotniczych w Leningradzie, gdzie **większość proletarjatu robotniczego nawpół jawnie sympatyzuje z terorystami.** Następca Kirowa, Żdanow, pomimo czystki zarządzonej w partji rozpoczął akcję przeniesienia robotników leningradzkich do innych okręgów przemysłowych pod oficjalnym pretekstem „dla dobra pracy i budowy socjalizmu".

Ukryte te represje wobec robotników oraz faworyzowanie przez rząd sowieckich robotnicy oświadczają głodanie ostatniego dekretu o specjalnej trosce partji i rządu nad chłopami, — **wywołują wśród mas proletarjackich wielkie rozgoryczenie.**

W fabrykach i przedsiębiorstwach sowieckich robotnicy oświadczają głośno: — **Stalin znowu rozpoczął manewrowanie.** Faworyzowanie chłopów, rzucanie na pastwę losu robotników w związku z ustawą o zniesieniu kartek na chleb stanowi poważny krok wtył w dziedzinie zdobyczy rewolucyjnych proletarjatu...

Władze sowieckie, jak należy sądzić z nastrojów, **tracą na popularności wśród szerokich mas społeczeństwa.**

LICZNE ARESZTOWANIA WŚRÓD KOMSOMOLCÓW.

LONDYN, 28.12. — Korespondent „Daily Express" donosi z Moskwy o aresztowaniu w Leningradzie i Moskwie 43 komsomolców, w wieku od 14 do 16 lat, w związku z zamordowaniem Kirowa.

Od 1 stycznia 1935 r.

OBNIŻONA ZOSTANIE PRENUMERATA „KURJERA ZACHODNIEGO"

która wynosić będzie:

miesięcznie	**2 zł. 50 groszy**	(z odnoszeniem do domu)
dla bezrobotnych miesięcznie	**2 „ —**	(bezpośrednio zamówione w Administracji „K. Z.")

cena sprzedażna numeru pojedyńczego **12 groszy**

Przymusowe związki zawodowe

w opracowaniu rządowem.

WARSZAWA, 28.12. (Tel. wł.) Dowiadujemy się, że na polecenie prezesa Rady ministrów, prof. Kozłowskiego, przystąpiono do opracowywania projektu ustawy o przymusowych związkach zawodowych.

Przed ostatecznem załatwieniem sprawy ma być rozpisana ankieta, celem zasięgnięcia opinji osób miarodajnych.

Na wprowadzenie w życie takiej ustawy naciska frakcja robotnicza klubu BB.

S. † P.

JÓZEF BAZIOR

TOWARZYSZ SZTUKI DRUKARSKIEJ I B. RADNY M. DĄBROWY GORNICZEJ

zmarł w Olkuszu dnia 27 grudnia 1934 r. przeżywszy lat 42.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok ze szpitala św. Błażeja w Olkuszu nastąpi w sobotę 29 grudnia r. b. o godz. 3-ej popołudniu na cmentarz miejscowy.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, znajomych i przyjaciół Zmarłego pozostali w głębokim smutku i żalu

ŻONA, SYN I RODZINA

Dziś w numerze

Min. Beck na audjencji

U KRÓLA DUŃSKIEGO.

KOPENHAGA, 28.12. Minister spraw zagranicznych Beck był przyjęty w niedzielę na specjalnej audjencji przez króla. Min. Beck złożył również wizytę premjerowi Stauningowi, oraz odwiedził dyrektora departamentu w min. spraw zagranicznych Bernhoffa, który podczas nieobecności ministra spraw zagranicznych Muncha kieruje sprawami ministerstwa.

Uniewinnienie

B. PREMJERA HISZPAŃSKIEGO.

MADRYT, 28.12. (PAT). Najwyższy trybunał wydał wyrok uniewinniający b. premjera Azama i b. ministra Louis Bello, oskarżonych o udział w powstaniu katalońskiem.

Obrady studentów

10-CIU PAŃSTW.

BORDEAUX, 28.12. (PAT). Rozpoczęły się tu obrady komitetu wykonawczego międzynarodowej konfederacji studenckiej. W obradach biorą udział delegaci 10 państw m. in. i Polski.

Strajk 200 tys. robotników

W INDJACH.

BOMBAY, 28.12. (PAT). Wskutek zatargu między robotnikami a przemysłowcami na tle obniżki zarobków wybuchł w Achmedabad strajk.

Po stronie strajkujących stanął Ghandi. W strajku bierze udział około 200.000 robotników.

PODZIĘKOWANIE.

Jaśnie Wielmożnemu Panu Dr. Stanisławowi Paszycowi za bezinteresownie przeprowadzoną operację oraz troskliwą opiekę podczas przewlekłej choroby, składa serdeczne podziękowanie

8906 Józef Juchniewicz.

Z CAŁEJ POLSKI

ZAGADKA ŚMIERCI GERLICZA

Jedno z pism warszawskich przynosi sensacyjną wiadomość, dotyczącą śmierci znanego potentata elektryfikacyjnego Gerlicza, który przed rokiem zmarł nienaturalną śmiercią. Pismo to donosi, że w związku z toczącym się w warszawskim Sądzie apelacyjnym procesem Kocyka zgłosił się pewien świadek, jeden z przemysłowców łódzkich, który miał rozmawiać z Gerliczem na 2 godziny przed śmiercią. Gerlicz nietylko, że nie wykazywał upadku ducha, lecz przeciwnie, proponował nowe interesy. Świadek ten wspominał Gerliczowi, że przyjdzie moment, kiedy władze zdemaskują jego działalność. Gerlicz jednak roześmiał się mówiąc, że w labiryncie jego interesów nikt nie da sobie rady prócz niego samego. Po kilku godzinach znaleziono Gerlicza martwego w jego gabinecie. Pismo wysuwa hipotezę, że Gerlicz nie popełnił samobójstwa, lecz padł od kuli mordercy, przyczem pismo wskazuje na pośpiech z jakim Gerlicz został pochowany i na okoliczność zatajenia przez rodzinę faktu śmierci samobójczej. Morderstwa — zdaniem tego pisma — mogły dokonać osoby, które przez Gerlicza mogły trafić do więzienia. Nazwiska tego nowego świadka pismo to nie podaje. Jak dotąd, władze co do sprawy Gerlicza zachowują całkowitą dyskrecję, nie dając nawet odpowiedzi na zapytania odnoszące się do rewelacyjnej notatki.

ZA OSZCZERSTWO „WOLNOMYŚLICIELA".

W Sądzie okręgowym w Warszawie zakończył się proces, wytoczony przez proboszcza parafji św. Krzyża, ks. Lorka, przeciwko czasopismu pod nazwą „Wolnomyśliciel Polski". Czasopismo to wydrukowało oszczerczą napaść na Kościół, podając fałszywe informacje, jakoby poseł japoński ś. p. Kawai przyjął chrzest św. w stanie nieprzytomnym. Ponadto „Wolnomyśliciel" w oszczerczej swojej napaści zarzucił, jakoby parafja św. Krzyża zarobiła większą sumę na pogrzebie posła! W charakterze oskarżonej stawała redaktorka odpowiedzialna pisma p. Jankowska, która wyraziła zgodę na wydrukowanie sprostowania. Jednakże komitet redakcyjny „Wolnomyśliciela" sprostowania tego nie chciał wydrukować i p. Jankowska, która zerwała z „Wolnomyślicielem", powtórnie zasiadła przed sądem. Po całodziennej rozprawie, która wykazała fałsz wszystkich zarzutów bezbożników, sąd skazał oskarżoną Jankowską na 6 miesięcy aresztu i 500 zł. grzywny. Wykonanie kary zostało oskarżonej zawieszone.

ZA PRZEKUPYWANIE URZĘDNIKÓW.

W wigilję świąt Bożego Narodzenia zapadł wyrok przeciwko Stanisławowi Rudrofowi, współwłaścicielowi spółki „Brody". Rudrof skazany został za przekupywanie urzędników państwowych, fałszowanie podpisów, podżeganie do fałszywych podpisów itp. na 3 lata więzienia. Z pośród współoskarżonych wicedyrektor spółki „Brody", Roman Horodyski, skazany został na 1 rok, 4 miesiące więzienia, zaś były notarjusz w Brodach, a obecnie w Kołomyi, Edward Fastnacht za świadome zalegalizowanie fałszywych podpisów na 6 miesięcy bezwzględnego więzienia. Również sąd skazał na 12 miesięcy więzienia adwokata w Złoczowie dra Katza za pomoc w przekupywaniu urzędników sądowych. Z dalszych oskarżonych urzędnik Pniowski skazany został na 8 miesięcy więzienia, b. urzędnik sądowy Hellstein na 10 miesięcy więzienia. Ostatni oskarżony, b. praktykant sądowy Horodyłowski skazany został na 1 rok więzienia i utratę praw na 6 lat. Wszyscy oskarżeni zgłosili apelację.

Rumunja nie zgodzi się
na rewizję granic.

BUKARESZT, 28.12. (PAT). Agencja telegraficzna „Rador" donosi, że w piątek rano w Cluji pod przewodnictwem premjera Tatarescu odbyła się konferencja ministerjalna, na której premjer wygłosił dłuższe przemówienie, które jest odpowiedzią na kampanję rewizjonistyczną, prowadzoną zagranicą. Reagowanie na tę kampanję, jak zaznaczył premjer Tatarescu jest rzeczą konieczną, by uniknąć zarzutu bierności, co mogłoby być tłumaczone, jako objaw słabości ze strony Rumunji.

Rewizji granic przeciwstawiamy rewizję sumień. Sumienia te obciążyły ciężko prześladowania w ciągu 10 wieków, które są bez precedensu w historji. Granice Rumunji — mówił dalej premjer — nie wynikły z suchej litery traktatów i mogłyby być zmienione tylko wówczas, gdyby sprawiedliwość przestała obowiązywać.

Zbrojne powstanie
w sowieckim Turkiestanie.

KAIR, 28.12. (PAT). Z Kabulu nadchodzą tu wiadomości o poważnych zaburzeniach w sowieckiej części Turkiestanu. Powstańcy są źle zaopatrzeni w broń i amunicję, otrzymaną, jakoby drogą przez Mongolję. Niektóre oddziały powstańcze cofające się przed wojskami sowieckiemi przekroczyły granicę afgańską i schroniły się w górach. Taktyka powstańców polega na ustawicznych wypadach w coraz to innych miejscach. Oddziały sowieckie dokonywują jakoby masowych egzekucyj, zwłaszcza po wsiach.

Uchodźcy z Turkiestanu chronią się do Persji, Afganistanu i Mongolji, gdzie w myśl zasad braterstwa wyznawców islamu przyjmowani są z wielką gościnnością.

Jak uciekał Maczuga
z bojaźni przed śmiercią na szubienicy.

Ucieczka Maczugi wywołała w Rzeszowie zrozumiałe wrażenie. Poza tem cośmy podali wczoraj, dowiadujemy się nowych szczegółów, dotyczących ucieczki tego groźnego bandyty z więzienia. Maczuga siedział początkowo w pojedyńczej celi, później przeniesiono go do innej celi, gdzie już miał siedmiu towarzyszy. Między nimi Wasyla Lachowicz. Bandyci szybko między sobą się zaprzyjaźnili i postanowili dopomóc Maczudze w ucieczce. Rozkuli mu kajdany na nogach, a później Lachowicz zaalarmował strażnika. Nieostrożny strażnik wpadł do celi i wówczas rzucił się na niego Lachowicz i Maczuga. Powalili go na ziemię, a Maczuga począł uciekać. Wpadł do mieszkania naczelnika więzienia, gdyż wiedział, że okna tego mieszkania nie są okratowane.

W mieszkaniu obecna była tylko żona, ta widząc bandytę, wszczęła alarm, a krzyk jej usłyszeli dwaj inni strażnicy, którzy pobiegli w kierunku mieszkania naczelnika więzienia. Maczuga w międzyczasie był już na dziedzińcu więziennym. Kiedy strażnicy wpadli na dziedziniec, zauważyli, jak Maczuga przeskoczył przez mur. Rozpoczął się pościg po ulicach. Strażnikom dopomogła publiczność tak, że Maczuga nie mógł zniknąć.

Wkońcu strażnicy oddali strzały i kule ugodziły bandytę w rękę i w brzuch. Maczuga upadł nieprzytomny na ziemię, a strażnicy przywieźli go do szpitala powszechnego, gdzie dyr. dr. Hintze w asyście trzech lekarzy dokonał operacji. Bandyta odzyskał przytomność i przywieziono go do szpitala więziennego.

Onegdaj przesłuchano Maczugę w szpitalu więziennym. Na pytanie sędziego śledczego, dlaczego uciekł, odpowiedział bandyta: „Uciekłem, gdyż nie chciałem zawisnąć na szubienicy".

Stan bandyty jest bardzo groźny i jest mała nadzieja utrzymania go przy życiu. Przeciwko towarzyszom Maczugi, którzy dopomogli mu do ucieczki, wdrożono dochodzenia.

Nowa autobiografja
HITLERA.

BERLIN, 28.12. (PAT). Z kół dobrze poinformowanych donoszą, że prowadzone są przygotowania do nowego zmienionego wydania autobiografji kanclerza Hitlera „Mein Kampf".

W nowej edycji tego podstawowego dzieła narodowych socjalistów, skreślone mają być te wszystkie miejsca, które dotychczas wywoływały niechęć ze strony zagranicy.

ZAKAZ
REKLAM RADJOWYCH.

PARYŻ, 28.12. (PAT). Minister poczt i telegrafu Mandel, po porozumieniu się ze stowarzyszeniami radjoamatorów, wydał zarządzenie, mające na celu zniesienie wszelkich reklam w emisjach radjostacji paryskich „Radio-Paris", „Paris — P. T. T.", stacji na wieży Eiffla i stacji kolonjalnej.

Mrozy w Ameryce

NOWY JORK, 28.12. W zachodniej części stanu utrzymuje się bardzo niska temperatura. Termometr wskazuje w niektórych miejscowościach poniżej 30 st. Przeciągają gwałtowne burze i zamiecie śnieżne.

Morderca żony skazany
NA DOŻYWOTNIE WIĘZIENIE.

TORUŃ, 28.12. (PAT). W piątek przed Sądem okręgowym w Toruniu rozpatrywana była sprawa 28-letniego Aleksandra Zielińskiego, który 3 grudnia rb. zamordował swą żonę 6-ma uderzeniami młotkiem w głowę, a następnie zwłoki zakopał w piwnicy.

Na rozprawie oskarżony przyznał się do winy i w dwugodzinnych zeznaniach opowiedział przebieg morderstwa, wywołanego nieporozumieniami małżeńskiemi.

Sąd skazał Zielińskiego na dożywotnie więzienie.

GIEŁDA
PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 124.20, Gdańsk 172.82, Holandja 357.90, Londyn 26.12, Nowy Jork 5.28½, Nowy Jork (kabel) 5.28 i trzy czw., Paryż 34.93, Praga 22.12, Szwajcarja 171.45, Sztokholm 134.75, Włochy 45.31, Berlin 212.90

Obroty dewizami mniej, niż średnie, tendencja dla dewiz niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 5.27½—5.27 i trzy czw., rubel złoty 4.58½, dolar złoty 8.91—8.91¼, rubel srebrny 1.60, rubel w bilonie rosyjskim 0.70, gram czystego złota 5.9244. W obrotach prywatnych marki niemieckie (banknoty) 198.25; w obrotach prywatnych funty ang. (banknoty) 26.14.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowlana 46.00—46.25; 7 proc. poż. stabilizacyjna 68.75—68.25—68.38 (w proc.); 4 proc. poż. inwestycyjna serjowa 118.00; 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 53.50; 5 proc. konwersyjna 64.75—65.25—64.75; 6 proc. poż. dolarowa 73.75—73.50 (w proc.); 5 proc. poż. kolejowa konwersyjna 60.50—60.25.

Akcje: Bank Polski 95.75—95.25; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 29.50; Węgiel 15.00—15.25—15.00; Modrzejów 4.00; Starachowice 13.00; Haberbusch 38.00.

ANASTAZJA DREWNOWSKA

Czarna godzina

Powieść.

24)

Więc zapomniałaś? Ach, pamięć kobiety
Stała jest jako fal ruchomych grzbiety
Cóż tedy poczną ja, co ślepy szałem,
Na lotnych piaskach ufnie budowałem?

— He! He! He! — zarechotał stary Wyżkoroński. — Patrz pan. Żywa, co? A to motto? He, he, he! Dobre, co? Erotyczny genjusz rasy galickiej przeszedł wszystkie inne.

Amadeusz kiwnął z roztargnieniem głową.

Czy nie spaliłem siebie jak poganin
W duchowym ogniu bałwochwalczych danin?

Stary Wyżkoroński trzasnął się z hałasem po kolanie i zaryczał takim śmiechem, że zirytowany poeta poczuł, iż natchnienie poczyna go opuszczać. A już niewiele brakowało do końca. Miał „ją" tylko przekląć i ogłosić „niepodległość".

Wstał z fotelu.

— Co to, odchodzisz pan? E! czyż to tak późno? Proszę tu do mnie. Patrz pan!

Poeta skrzywił się nie z przekonania, lecz z irytacji, ale przystanął przez grzeczność.

— Panie — entuzjazmował się stary — powiedz mi pan, co to jest kobieta?

Amadeusz wzruszył ramionami. Nie był w nastroju ani do dowcipów, ani do cytat. Dla niego kobieta symbolizowała w tej chwili egzystencję materjalną.

— Kobieta, panie, to jest... kobieta — rechotał niedowcipnie Wyżkoroński. — Kobieta — la femme!... Kobieta, panie, to jest kobieta. Rozumiesz pan? Kobieta, panie...

Ale Amadeusza już nie było.

ROZDZIAŁ XIX.

Iza wróciła z Warszawy nie po jednym a po dwóch tygodniach nieobecności. Razem z nią ściągnął nieodstępny Lolek. Okolica trzęsła się od plotek, które nie dochodziły tylko uszu Komorskiego. Dziwiono się jego tolerancji, przypisując ją niesłychanemu zaślepieniu. W rzeczywistości nie było to wcale zaślepienie, lecz bezradność i pewna łatwowierność. Nie posądzał żony o zdradę, a na to, co uważał za głupi flirt, patrzył przez palce dla świętego spokoju. Bo cóż miał zrobić? Napomnienia nie skutkowały, a pociągały za sobą sceny, których bał się jak ognia. Lolek również nic sobie nie robił z wyraźnych gróźb i zakazów. Pozostawało tylko wyzwać go na pojedynek, to zaś wydawało się Komorskiemu śmieszną fanfaronadą. Miał jeszcze jedno wyjście: rozejść się z żoną. Myślał o tem w formie dalekiej możliwości, ale jeszcze się łudził, że jakoś się wszystko ułoży. Sam nie przyznawał się przed sobą, że było mu jej trochę żal. Z natury głęboko uczuciowy przywiązywał się bardzo do ludzi i do rzeczy i przypłacał każdą zmianę w życiu głębokiem cierpieniem. W dodatku był trochę niezaradny i lękał się zawsze nagłych postanowień w sprawach osobistych.

Jednakże powrót żony w towarzystwie Lolka dał mu trochę do myślenia. Zaraz też po powitaniu nastąpiła niemiła scena.

Zaczęła Iza. Pomimo całej bezczelności czuła się odrobinę nie w porządku.

— Jak się masz, tyranie? Nie przywitasz się z żoną?

Śmiech jej brzmiał ostro, sztucznie.

Komorski pocałował żonę w rękę. Przez otwarte drzwi przedpokoju było widać auto, zawracające w stronę pałacu. Lolek, usadowiony przy kierownicy, kłaniał się zawadjacko ręką.

Komorski wszedł za swoją panią do pokoju i tu dopiero rzekł zniżonym głosem, nie patrząc jej w oczy:

— Więc ten dureń wrócił razem z tobą?

— Chyba widziałeś? — odrzuciła prowokacyjnie.

— Iza, wiesz, że jestem pobłażliwy, ale to, co ty wyprawiasz, jest niedopuszczalne.

— Jak ja mu mogłam zabronić jechać do Warszawy? Cóż w tem wielkiego? Miał ochotę zostać dłużej, ale przyśpieszył powrót, żebym sama nie wracała. Mój drogi — podniosła nagle głos — nie znasz się na formach towarzyskich wielkiego świata. Jesteś prostak prowincjonalny. Czasami wstyd mi, że jestem twoją żoną!

D. c. n.

Pokój i niepokój w świecie.

Tegoroczna gwiazdka wigilijna świeciła nad ludzkością daleką jeszcze od wewnętrznego pokoju i od wiary w lepsze, spokojniejsze jutro. **Dissipa gentes quae bella volunt** — woła papież za psalmistą, ale któryż naród przyznałby się dzisiaj, że pragnie wojny? Wszystkie zbrojenia mają rzekomo na celu utrzymanie pokoju, wszystkie fortyfikacje są podobno charakteru obronnego, a nawet więcej niż podejrzane ruchy obecne wojsk włoskich na pograniczu abisyńskim są — według Mussoliniego — podyktowane chęcią zabezpieczenia kolonji Somoli przed napadem małej Abisynji. Ten faryzeizm pacyfistyczny jest niewątpliwie hołdem, składanym idei pokoju, ale pokoju wcale nie zabezpiecza. Aniołowie betlejemscy mówili o pokoju dla ludzi dobrej woli. Gdzież dzisiaj tej dobrej woli szukać.

Czy znajdziemy ją w Japonji, która właśnie wypowiedziała traktat waszyngtoński, ograniczający tonaż okrętów bojowych wielkich mocarstw? Japończycy umieją kryć się ze swymi planami, jak dowodzi ostatnia ich wielka operacja na Dalekim Wschodzie, która pod kłamliwym pozorem obrony kolei mandżurskich, oddała olbrzymią prowincję pod protektorat rządu tokijskiego. I dziś wiadomo, że zrzucając krępujące ją zobowiązania, Japonja dąży do zrównania swej floty wojennej z siłami morskiemi Ameryki i Wielkiej Brytanji, co oznaczałoby — biorąc pod uwagę jej lepsze i bliższe punkty oparcia — faktyczną przewagę nad obiema białemi kontrahentkami. Wchodzimy więc w okres wzmożonych zbrojeń morsko - lotniczych nad brzegami Oceanu Spokojnego, dokąd wkrótce przeniesie się punkt ciężkości wielkiej międzynarodowej polityki. Europa, która już młodemu Bonapartemu, ruszającemu na zdobycie Egiptu, wydała się małem „kretowiskiem", ustąpi w przyszłych wyścigach do potęgi pierwszeństwa Azji, ojczyźnie wielkich imperjów.

Nie przyświeca gwiazda pokoju i wielkiej satrapji sowieckiej, rządzonej żelazną ręką Stalina. Zabójstwo Kirowa wywołało wśród rządzącej grupy równie wielkie osłupienie jak przerażenie. Obecnie szuka się winowajców i wymordowawszy 66 „kontr rewolucjonistów", z zamachem nic nie mających wspólnego, oskarża się teraz Zinowiewa i Kamieniewa, dwóch towarzyszów Lenina i i najwybitniejszych jego niegdyś pomocników, o inspirowanie czynu Nikołajewa. Nikt napewno nie będzie żałował Zinowjewa, krwawego żyda, który w r. 1918 po zamachu na Urickiego, wyciągnął z więzień 500 ludzi na chybił trafił i bez żadnego sądu kazał ich rozstrzelać. On to później był najwierniejszym sojusznikiem Stalina w walce z Trockim. Dziś, winny czy niewinny poniesie zasłużoną karę za swe poprzednie okrucieństwa jeśli powędruje wślad za swemi ofiarami do więzienia lub nawet pod ścianę...

I w Niemczech dojrzewa zatarg między zazdrosną o swe wpływy Reichswehrą a organizacjami hitlerowskiemi. Dzienniki francuskie widzą już w Niemczech możliwość drugiej nocy z 30 czerwca, która wytrzebi przewódców Schutz-Staffeln w podobny sposób, jak to zrobiono z Roehmem, Heinesem, Ernstem i innymi wodzami S. A. Jest coraz widoczniejszem, że Hitler liczy się z Reichswehrą dużo więcej niż ze swojemi wojskami partyjnemi, które są dla jego polityki gospodarczej i społecznej, coraz bardziej umiarkowanej, raczej zawadą.

Duch pokoju zstąpił zato na Jugosławję. Gabinet Jewticza oznacza wielki krok na drodze do pogodzenia trzech bratnich plemion jugosłowiańskich, a także na drodze powrotnej do parlamentaryzmu. W nowym rządzie zasiada Auer, członek chorwackiej partji chłopskiej, rozwiązanej po zamachu stanu z 6 stycznia 1929 r., zasiada również szef b. kombatantów słoweńskich Maruszicz oraz wódz muzułmańskich bośniaków Hassan Begowicz. Reprezentują oni trzy wielkie ugrupowania, dotąd skrajnie opozycyjne wobec dyktatury króla Aleksandra. Weszli oni do rządu na własną rękę ale za zgodą swych organizacyj. Za tym pierwszym krokiem pójdą napewno dalsze, jak świadczy zwolnienie z więzienia p. Maczka, wodza narodu chorwackiego od śmierci Radicza. Również radykali serbscy, którzy przez dziesiątki lat rządzili dawną Serbją, wysłali do nowego gabinetu jednego ze swych szefów Stojadinowicza. Żadna wiadomość z bratniej Jugosławji nie może nam być milszą, jak zgoda wewnętrzna jej trzech plemion, gwarancja siły i trwałości państwa.

Gabinet Jewticza tworzy także wielką pozycję dodatnią w sytuacji międzynarodowej. Nowy premjer dąży szczerze do porozumienia z Włochami i jest jednocześnie gorącym zwolennikiem sojuszu francuskiego. Ułatwi to p. Laval'owi układy z Mussolinim w Rzymie, dokąd się w tych dniach udaje. Francja nie będzie zmuszoną wybierać między Jugosławją a Włochami. Nie trzeba zaś zapominać, że od utrwalenia przyjaźni francusko - włoskiej zależy historja najbliższych lat Europy. Włochy związane z Francją — to Niemcy odosobnione i zmuszone do zachowania pokoju, to rewizjonistyczne plany Węgier pogrzebane, to kooperacja wielkich mocarstw zapewniona. Trzeba podziwiać mądrą politykę Paryża, który prowadzi dziś we wszystkich stolicach Europy wielką grę pokojową. Czuje dziś Hitler, że bez Paryża niczego nie osiągnie i posyła tam emisarjuszy z zapewnieniami przyjaźni i przyjmuje delegatów francuskich kombatantów, on który chlubił się niedawno, że nie uścisnął ręki żadnego Francuza. Nawet ustępy antyfrancuskie w „Mein Kampf" zostaną usunięte.

Tak więc obok elementów niezgody działają w świecie dzisiejszym energicznie siły pokoju. Najbliższy miesiąc przyniesie ostre ale — mamy nadzieję — krótkie przesilenie, spowodu plebiscytu w Saarze. Dopiero załatwienie tego problemu odpręży stosunki między Niemcami i Francją a przez to i z Europą. Wtedy będzie można mówić i o równości zbrojeń i o powrocie Niemiec do Genewy. Narazie napięcie trwa i wszelkie prognostyki na przyszłość byłyby ryzykowne. (ax).



AMERYKA KUPUJE ZŁOTO ANGIELSKIE.
Transport złota angielskiego, załadowywany w małych skrzynkach wartości 10.000 funtów każda, w porcie Southampton, a przeznaczony dla Stanów Zjednoczonych.

Nowa wspaniała stolica
najmłodszego cesarstwa.

Gdy Chińczycy i ich doradcy japońscy powzięli w r. 1931 myśl utworzenia odrębnego państwa mandżurskiego, przypuszczano, że **stolicą tego najmłodszego na świecie cesarstwa będzie Mukden.** Przemawiała za tem wielowiekowa tradycja, promieniująca z grobów cesarskich w Mukdenie, strzeżonych przez kamienne lwy, uszeregowane w długiej alei. Do awansu na stolicę rościł sobie również pretensje międzynarodowy Charbi, już rozbudowany, będący ważnym węzłem kolejowym i dotychczasową nieoficjalną stolicą Mandżurji. Nowi ludzie postanowili jednak dla najmłodszego cesarstwa wybudować nową stolicę.

Wybór padł ze względów strategicznych, handlowych i komunikacyjnych **na małą, węzłową stację kolejową Czan-Czun, oddaloną o 230 km. od Harbinu i 300 km. od Mukdenu.** Nad nazwą nie namyślano się długo. Mówiono przecież ciągle o hsin-kinie (nowej stolicy), zmieniono więc nazwę Czan-Czuń na Hsin-Kin.

Po proklamowaniu niezależności Mandżurji 1 marca 1932 r., przystąpiono **z rozmachem do rozbudowy stolicy.** Początkową chaotyczność wywołaną potrzebą nowych gmachów i domów dla dworu cesarskiego, rządu, wyższych urzędów, wojska, szkół i różnych przedstawicielstw handlowych, ujęto w ramy planu, opracowanego według zasad nowoczesnej urbanistyki. **Plan ten ma być wykonany w ciągu 5 lat, a koszta budowy wyniosą 50 miljonów złotych.**

Stosownie do projektu wybudowano już główne ulice. Wiele miejsca w ogólnym planie wyznaczono parkom, boiskom sportowym, placom dla zabaw dzieci, przyczem nie zapomniano i o terenach wyścigowych. Szkoły buduje się w pobliżu parków. Tutaj też mają powstać muzea, bibljoteki, ogrody botaniczne i zoologiczne.

Hsin-Kin liczy obecnie około 150 tys. ludności, w tem 35.000 Japończyków. Przyrost olbrzymi, jeśli zważyć, że w r. 1932 w marcu **stolica liczyła tylko 42 tys. ludności, w tem 11 tysięcy Japończyków.** Po ulicach krążą obecnie dwa tysiące samochodów.

Do rządowego planu rozbudowy stolicy cesarstwa Mandżukuo muszą stosować się też prywatni przedsiębiorcy, którzy **chcieliby tanim kosztem zabudować wyznaczone dla nich tereny.** W iście amerykańskim tempie buduje się spichlerze, hotele, restauracje, gmachy firm handlowych i biura okrętowe. Japoński hotel „Yamato", stale przepełniony, urządził nawet swoją filję w wagonach sypialnych na stacji, gdzie również wszystkie miejsca są zwykle zajęte. **Do nowej stolicy napływają bowiem z każdym dniem nowi przybysze: urzędnicy, kupcy, robotnicy, interesanci ze sprawami osobistemi i turyści.** Ci ostatni przybywają po największej części z Japonji.

Kto znał Hsin-Kin jeszcze jako Czan-Czuń, tego teraz musi ogarnąć zdumienie na widok nowych, szerokich ulic i wielkich gmachów. Niezmiernie ożywiony ruch na ulicach krzątanina robotników przy budowie kamienic i zakładaniu parków, samochody i wozy przeładowane materjałem budowlanym, pędzące riksze — wszystko to wywołuje podziw dla gigantycznego dzieła rozbudowy.

Z DNIA.

CIEKAWA POLEMIKA.

W okresie przedświątecznym toczyła się na łamach rządowej „Gazety Polskiej" ciekawa bardzo dyskusja na temat projektu ustawy o przymusowem zakładaniu bibljotek. W obronie tego projektu wystąpił poprzednio p. Kaden - Bandrowski i p. Boy - Żeleński, więc autorowie. Przeciw zaś wystąpił b. wicemin. S. W. p. Jaroszyński zwracając uwagę na to, że samorządy nie udźwigną nowego obciążenia na bibljoteki. Podenerwowany tym artykułem p. Janusz Jędrzejewicz, b. premjer, odpowiada na łamach „Gazety Polskiej", że — projekt pochodzi od niego, że go uzgodnił z p. Sławkiem (!), że go już „wszystkie zainteresowane ministerstwa" przyjęły, że wobec tego musi być „zdziwiony", że redakcja „Gazety Polskiej" zsolidaryzowała się z p. Jaroszyńskim... Bibljoteki przymusowe — pisze p. Jędrzejewicz — są potrzebne, a oto dlaczego:

„w wiejskich bibljotekach oświatowych poszczególnych powiatów na terenie wojew. Lubelskiego — pisze p. Jedrzejewicz — przypadało na 100 mieszkańców książek: w pow. Radzyńskim — 4, w pow. Łukowskim i Biłgorajskim po 3,5, w pow. Tomaszowskim i Lubartowskim po 3, w pow. Zamojskim — 2,5, a w pow. Janowskim — 1,5. A co się dzieje w terenach mniej kulturalnych".

Co się zaś tyczy obaw, że samorządy nie będą miały pieniędzy, to p. Jędrzejewicz oświadcza:

„realizacja ustawy rozciągnięta ma być na lat dziesięć; wydatki na książki mają być ustalone w granicach od 5 do 25 groszy na mieszkańca rocznie; możliwe są daleko idące zwalniania gmin od obowiązków, w ustawie uwidocznionych".

„NIE IGRAĆ Z PRAWEM".

Przeciw projektowi wystąpił b. min. skarbu, p. I. Matuszewski. Pod adresem jego zwolenników woła: „nie igrać z prawem!" Ostrzega przed złudzeniem, jakoby „papierem", t. j. ustawą, można było regulować życie.. Sejm np. z r. 1928, uchwalił, że w każdym powiecie powinny powstać po 2 szkoły rolnicze: męska i żeńska. Jak tę ustawę wykonano?

„Z 241 powiatów istniejących na ziemiach Rzplitej — pisze p. Matuszewski — pobudowało sobie obie szkoły, t.j. męską i żeńską 3 powiaty; po jednej — 33 powiaty; żadnej — przeszło 200 powiatów".

P. Matuszewski cytuje budżet jednej z takich istniejących szkół. Wykształcenie roczne jednej uczenicy kosztuje tam — 1480 zł.

„Morga ziemi w tamtych stronach kosztuje obecnie — pisze p. M. — około 500 zł. Tedy gdyby uczniowi miast nauki dać do łapy pieniądze, jakie w ciągu roku ciała publiczne nań wydają — mógłby kupić około 5 morgów gruntu i utrzymywać na nich jako tako całe życie".

P. Matuszewski przytacza jeszcze inne, autentyczne — jak zapewnia — przykłady „papierowego" myślenia:

„zatroskany prawdopodobnie o polski eksport urzędnik — nakazuje nadesłać liczby raków zamieszkałych w wodach całych właścicieli; oto inny, czujny o zdrowie ludzi i zwierząt — żąda ewidencji psów w swojem województwie; oto trzeci, gorliwy dbały o dobrobyt Rzeczypospolitej referent — zapytuje ankietą o ilość myszy polnych na metrze kwadratowym ziemi ornej, jeszcze inny, jeszcze gorliwszy i bardziej „praktyczny" marzyciel zaleca pod karą grzywny zalać cementem wszystkie wyloty nor szczurzych. I znowu inny, porwany wizją zdrowotności wprowadza w swojem województwie „kartotekę stanu sanitarnego" każdego obejścia — i każe meldować urzędowo o każdem wybieleniu komina i wykopaniu gnojówki".

Oto, co znaczy zerżnąć zdrowo projekt ustawy!

UWAGI.

CZŁOWIEK KULTURALNY.

Zdawałoby się, że ludzie żyjący współcześnie w tym samym kraju, a więc ulegający tym samym wpływom ideowym, tym samym warunkom zewnętrznym, przytem posługujący się dla wyrażenia swych myśli i uczuć wspólnym językiem — powinniby rozumieć się wzajemnie bez żadnej trudności. Jakże często jednak fakty przeczą temu, zgodnie zresztą z logicznemu, przypuszczeniu!

Hodowanie kulturalnego człowieka rozpoczyna się już od dzieciństwa. Przyzwyczajanie do porządku i czystości, do estetycznego zachowania się przy jedzeniu, czy zabawie, wszczepianie poczucia piękna zapomocą ładnych rysunków i barwie zabawek i obrazków — stanowią pierwszy etap na tej drodze.

W miarę rozwoju dziecka rozszerzamy ten zakres coraz bardziej. Stopniowo nietylko piękno otaczających je przedmiotów, nietylko cuda przyrody, ale piękno szlachetnych myśli i czynów staje się mu dostępne, budzi w niem uwielbienie i chęć naśladowania.

Idąc raz wytyczoną drogą w tym kierunku, człowiek coraz bardziej się rozciekawia, pragnie poznać piękno w coraz szerszym zakresie i coraz więcej go sobie przyswoić. Pragnie poznać piękne krajobrazy, opisywane w książkach, zapoznaje się z dziełami sztuki, chce usłyszeć artystycznie oddane utwory wielkich dramaturgów i twórców dzieł muzycznych. Ideałem jego jest czerpać ze skarbnicy piękna wszystko, co mu dostępne, bo to piękno ukochał, bo stało mu się ono koniczną potrzebą, warunkiem szczęścia i naturalnem tłem jego życia. Człowiek, który posiadł taką kulturę wewnętrzną, taką cześć dla piękna w swej duszy rozbudził — brzydzi się wszystkiem, co banalne, niskie i pospolite, co jest tego piękna zaprzeczeniem.

Zaczynając od tego, co mu najbliższe, z czem styka się bezpośrednio — a więc od dbałości o czystość i zewnętrzny wygląd własnej osoby, od estetycznego urządzenia swego mieszkania, nakrycia stołu i podania strawy — rozciąga to dalej na swoją wewnętrzną istotę i wszelkie przejawy życia codziennego. Poczucie piękna nietylko nie pozwoli mu zaśmiecać i zanieczyszczać miejsca, w którem przebywa, ale chroni go także od używania ordynarnych wyrażeń, opowiadania trywjalnych dowcipów i anegdotek, powtarzania plotek, uwłaczających czci osób trzecich, od popełniania wszystkiego, co nieszczere, co nie jest w zgodzie z rycerskością i honorem.

Piękno jest wewnętrznym kategorycznym imperatywem prawdziwie kulturalnego człowieka, zarówno w drobiazgach jak i w rzeczach wielkiej wagi. Takt, umiar, harmonja we wszystkiem, co robi, cechuje jego poczynania i chroni go od przesady w każdym kierunku.

Poczucie piękna, raz rozbudzone, można kształcić, urabiać i rozwijać coraz szerzej przez zapoznawanie się z coraz nowemi jego dziedzinami, przez szkolenie smaku na dziełach prawdziwego talentu i przez porównywanie ich pomiędzy sobą.

Wojna ostatnia poczyniła wielkie spustoszenia w dorobku kulturalnym narodów, biorących w niej udział. Ci z nas, którzy dotąd w żywej pamięci mają czasy, poprzedzające ten huragan dziejowy, ze smutkiem widzą upadek kultury na każdym kroku.

Ordynarne prostactwo święci swój tryumf w karczemnych wyrażeniach i zwrotach. Przy lada scysji, począwszy z najbłahszego powodu, słyszy się ohydne wymysły stron poważnionych. Choroba ta panuje dziś nagminnie.

Na szczęście jest jednak niezatarta dotąd różnica pomiędzy różnemi typami ludzi, pomiędzy złem i dobrem, pięknem i brzydotą, a zdrowy instynkt społeczny różnicę tę zawsze wyczuwa. Pionierkami na tem polu były zdawiendawna kobiety. One wnosiły w życie potrzebę piękna, one swój dom zdobiły słodyczą i łagodnością własną, łagodziły obyczaje swego otoczenia; one zwalczały brutalność, poskramiały dzikie namiętności i nałogi mężczyzn; one kierowały ich siły ku zdobywaniu coraz nowych szczytów i wygód życiowych i w ten sposób zmuszały wspinać się na coraz wyższe szczeble kultury. W cywilizowanych społeczeństwach kobieta nietylko jest bodźcem do pracy dla mężczyzny, ale, jako wychowawczyni nowego pokolenia, szczepi w jego duszy pierwiastki szlachetne. Jej piękność jest źródłem natchnienia poety i artysty i one też jest najgorliwszą czytelniczką utworów literackich i pośrednim lub bezpośrednim krytykiem tych utworów ducha ludzkiego.

Kobieta kieruje życiem towarzyskiem danej epoki i tą drogą także wywiera decydujący wpływ na kulturę swoich współczesnych.

Od kobiety zależy w największej mierze, aby wstydem było nie znać świeżo wydanej wartościowej książki, lub nie zwiedzić wystawy obrazów. Ona ma możność, robiąc propagandę rzeczy naprawdę wartych poznania, zwalczać tandetę, której tyle, niestety namnożyło się w ostatnich latach, zarówno w literaturze, jak w malarstwie i sztuce teatralnej. Ona, gromadząc w swoim salonie ludzi odpowiednio dobranych, ma możność nadania temu zebraniu takiego charakteru, że nikt z obecnych nie ośmieli się przekroczyć zasad dobrego wychowania i wytwornych form obyczajowych. Wnosząc pierwiastki piękna i szlachetności we wszystkie dziedziny życia, kobieta zdoła stopniowo naprawić zło, wyrządzone nam przez wojnę i popchnie na właściwe tory kulturę, cofniętą w swym pochodzie.

Wytrwała praca w tym kierunku znajdzie niewątpliwie wyraz swój w przejawach życia codziennego, którego demokratyzacja powinna polegać na podniesieniu niższych warstw społecznych do wyższego poziomu, a nie na dążeniu do zrównania się z niemi, na schlebianiu ich gustom i na zaniku tego, co piękne.

Marzenna Sarnusz-Siekowska

Kalendarz K. Z.

Do numeru noworocznego, jako co roku, wydawnictwo nasze dołączy kalendarz ścienny „Kurjera Zachodniego". Kalendarz ten, wykonany na gładkiej tekturze będzie nietylko miłą pamiątką „Kurjera" dla Czytelników, ale również będzie miał praktyczne zastosowanie, gdyż w zupełności wystarczy w codziennym użytku.

Numer noworoczny „K. Z." wraz z kalendarzem będzie kosztował tylko 12 groszy już według ceny obniżonej.

× **KONFERENCJA W STAROSTWIE.** Robotnicy kopalni Grodziec II, w związku z niepokojącemi pogłoskami na temat dalszego istnienia przedsiębiorstwa, zwrócili się do p. starosty Boxy z prośbą o pomoc i ewentualną interwencję w tej sprawie zarówno u właścicieli kopalni, jak i u odpowiednich władz. W związku z tem wczoraj odbyła się w starostwie powiatowem pod przewodnictwem p. starosty Boxy konferencja, z udziałem posła Konieczki, sekretarza Zaborowskiego, oraz delegatów robotniczych Tow. Grodzieckiego. W sprawie tej trudno obecnie coś konkretnego powiedzieć, gdyż kwestja przejęcia kopalni przez Tow. Saturn nie jest jeszcze zakończona i niewiadomo, jaki obrót przyjmie sprawa dalszego istnienia kopalni i ewentualnych redukcyj. Gdyby zaszła potrzeba, p. starosta podejmie w miarę możności odpowiednie starania w kierunku przyjścia z pomocą robotnikom i złagodzenia form ewentualnych redukcyj.

× **NOC SYLWESTROWA W BĘDZINIE.** Klub sportowy „Zagłębianka" w Będzinie dorocznym zwyczajem urządza w salach T-wa dobroczynności na Górze Zamkowej w Będzinie „Noc Sylwestrową", na której przygrywać będzie znakomity jazzband pp. Olszewskich z Dąbrowy. Iluminacja sali reflektorami, kotyljon, loterja itp. uroczystość spędzenie „Nocy Sylwestrowej". Zabawy urządzane przez K. S. „Zagłębiankę" cieszą się powodzeniem, należy więc przypuszczać, że i obecna „Noc Sylwestrowa" zgromadzi miłośników sportu i sympatyków klubu. Dochód z imprezy przeznacza się na dokończenie budowy stadjonu. Początek „Nocy Sylwestrowej" o godz. 21.

× **STRAJK NA KOPALNI „BAŚKA".** Wczoraj zastrajkowało 60 robotników na kopalni Baśka w Gołonogu. Strajk wybuchł podobno naskutek zapowiedzi unieruchomienia kopalni. w związku z groźbą zalania jej. Strajkujący przebywają pod ziemią.

× **KONFERENCJE.** Dzisiaj odbędzie się w Inspektoracie pracy w Sosnowcu zapowiedziana na wczoraj konferencja w sprawie wyrównania zaległości robotników kopalni Lipno w Łagiszy.

W dniu 2 stycznia 1935 r. odbędzie się w Inspektoracie pracy konferencja w sprawie zawarcia umowy na kopalni „Dorota".

× **Z ŻYCIA ZWIĄZKU REZERWISTÓW, KOŁO NIWKA.** Zarząd Koła rezerwistów w Niwce zawiadamia członków tegoż Koła, że w dniu 30 bm. o godz. 10 rano urządza się tradycyjny opłatek. Prosimy o liczne przybycie.

× **WYJAŚNIENIE.** Otrzymaliśmy dwa listy, w których czytelnicy skarżą się, że urzędy pocztowe czynne są w niektóre święta, skutkiem czego pracownicy tych urzędów pozbawieni są należnego im odpoczynku, a jednocześnie odnosi się wrażenie, że jest to nieprzestrzeganie świąt katolickich.

W związku z tem wyjaśniamy, że fakt wspomniany powyżej ma miejsce tylko wtedy dwóch dni świątecznych i wtedy, stosownie do przepisów, w pierwszy dzień poczta jest nieczynna, natomiast w drugim dniu świątecznym urzędy pocztowe czynne są od godz. 9 do 11 rano, a więc niema tu mowy o nieposzanowaniu świąt katolickich, lecz chodzi jedynie o obsłużenie i wygodę korzystających z poczty ludności.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

29 Sobota	Dziś Tomasza Jutro Eugenjusza Wschód słońca 7 m. 45. Zachód „ 15 m. 47.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Śluby ułańskie.
PALACE: Złodziej serc.
EDEN: Viva Villa.

BĘDZIN

APOLLO: Wyrok życia.
NOWOŚCI: „Jej wysokość całuje".
ŚWIATOWID: „Kleopatra".

DĄBROWA

BAJKA: I „Demon złota" — II „Miasto pod terorem".
ARS: „Skampolo"

× **ZAMIAST ŻYCZEŃ NOWOROCZNYCH** złożył p. Wiktor Kornecki, dyrektor oddziału Banku Polskiego w Sosnowcu na akcję pomocy dla najbiedniejszej dziatwy szkolnej zł. 25.

× **Z KRONIKI TOWARZYSKIEJ.** Onegdaj w kościele parafjalnym w Będzinie w porze wieczorowej pobłogosławiony został związek małżeński między p. Józefą Sękówną, urzędniczką akcyz i monopoli państwowych, a p. Zenonem Wagnerem. Ślubu udzielił brat p. młodego, ks. mgr. Wagner w asystencji ks. ks. Jana Szczepki, proboszcza siewierskiego, Stanisława Łupińskiego, dziekana tączowskiego, Kazimierza Rożnowskiego, prefekta z Zagórza oraz Jana Placka, wikarjusza z Będzina. Młodej parze Szczęść Boże!

× **OFIARA.** Zamiast życzeń świątecznych i noworocznych dyr. M. Laubitz złożył 10 zł. na T-wo dobroczynności w Będzinie i 10 zł. na komitet gwiazdkowy w Będzinie.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś sobota, dnia 29 b.m. o godz. 20.15 teatr miejski daje po cenach zniżonych świetną komedję A. Słonimskiego pt. „RODZINA".

Niedziela dnia 30 b.m. o godz. 16.30 piękna sztuka D. Niccodemiego p. t. „CIEŃ".

Wieczorem w niedzielę o godz. 20.15 „RODZINA" A. Słonimskiego.

Poniedziałek, dnia 31 b.m. o godz. 20.15 „RODZINA" po cenach zniżonych.

Poniedziałek dnia 31 bm. — Wieczór Sylwestrowy. Przebojowa rewja w 10 obrazach pt. „CORAZ LEPIEJ", pióra Hemara, Tuwima i innych, w wykonaniu całego zespołu. Pierwsze przedstawienie odbędzie się o godz. 10.30. Drugie przedstawienie o godz. 12.30.

× **OFIARY.** Do kasy Chrześc. T-wa Dobroczynności w Sosnowcu na wieczerzę wigilijną dla najuboższych wpłacili: pp. J. Trepkowie zł. 10, dr. J. Braun zł. 10, dyr. A. Rogalewiczowa i dyr. L. Gadomska zł. 10, dyr. Zofja Meyerholdówna zł. 5, Ulbański zł. 5. Na kształcenie sierot w rzemiośle pp. dyr. W. Knaupe zł. 50, W. Trepkowa zł. 2. Na gwiazdkę dla sierot zł. 2.

× **BIBLJOTEKI I CZYTELNIA T. C. L. W KATOWICACH** w Domu oświatowym będą otwarte dla czytelników w dniu 31 bm. tylko od godz. 9 do 13. W Nowy Rok czytelnia otwarta będzie od godz. 11 do 13.

× **POSIEDZENIE RADY PRZYBOCZNEJ W SOSNOWCU** odbędzie się w sobotę dnia 29 bm. o godz. 18. Porządek obrad: rozpatrzenie sprawozdania budżetowego za rok 1933-34; sprawa poboru dodatku komunalnego do państwowego podatku od energji elektrycznej w roku 1935-36; sprawa poboru dodatku komunalnego do procentowych opłat stemplowych od aktów notarjalnych w r. 1935-36; sprawa uchwalenia statutu o poborze podatku od kopalń węgla w r. 1935-36; sprawa uchwalenia statutu o poborze podatku inwestycyjnego w r. 1935-36; sprawa uchwalenia statutu o poborze specjalnych opłat drogowych w r. 1935-36; sprawa uchwalenia statutu o poborze podatku od plakatów, szyldów i anonsów; sprawa wydania zezwolenia Albinie Franczek na przeniesienie restauracji.

× **SYLWESTER AKADEMICKI.** Krakowskie akademickie Koło Zagłębian urządza w sali państw. gimnazjum im. St. Staszica w Sosnowcu w poniedziałek dn. 31 bm. wielką zabawę p. n. Sylwester akademicki. Początek o godz. 21; stroje wizytowe, bufet własny; wstęp zł. 2.99; akademicki zł. 1.99. Zaproszenia wydawane są codziennie od godz. 5—7 popoł. w gimnazjum im. Staszica.

GŁOSY PUBLICZNE

O hodowli gołębi pocztowych.

Towarzystwo hodowców gołębi pocztowych nadesłało nam poniższe uwagi na temat swej specjalności.

W społeczeństwie zagłębiowskiem nieliczne tylko osoby wiedzą zapewne o istnieniu w Sosnowcu Towarzystwa hodowców gołębi pocztowych, korzystamy więc z poczytnych łamów niniejszego pisma, aby zapoznać szeroki ogół z hodowlą gołębi pocztowych oraz z pracami naszego T-wa.

Hodowla gołębi pocztowych ma na celu zapewnienie państwu dostarczenia na wypadek wojny sprawnego środka łączności.

Jakkolwiek armje wszystkich państw zaopatrzone są w doskonałe środki łączności techniczne, to jednak doświadczenie wojny światowej nauczyło nas, że gołąb pocztowy, jako **środek łączności, nie ustępuje prawie zupełnie swym technicznym konkurentom,** a nawet w pewnych sytuacjach bojowych znacznie je przewyższa dzięki swej niezależności, jaką się cieszy w powietrzu i dzięki swym małym rozmiarom.

Nie będziemy próbować porównań gołębia pocztowego z innemi środkami łączności, gdyż **chcemy mówić tylko o jego hodowli, ograniczymy się więc jedynie do jego opisu; jako środka łączności:**

Gołąb pocztowy poza parotygodniowem oswajaniem do gołębnika polowego, ruchomego) **nie wymaga żadnego innego szkolenia, może być użyty bez względu na teren, przy dość nieprzyjających warunkach atmosferycznych i bez względu na jakość i siłę ognia nieprzyjacielskiego, są to więc zalety bardzo cenne.** Pewność odnalezienia w paru minutach swego gołębnika przy odległościach 2 — 5 km. jest całkowita, a jeżeli zważymy, że na dalsze odległości (od linji bojowej) mamy do dyspozycji telefony i telegrafy bez drutu, z pomocą których przekazujemy meldunki błyskawicznie i że na te odległości możemy również z powodzeniem użyć gołębia pocztowego, jako potwierdzenia na piśmie danego fonogramu czy radjotelegramu, który ulec mógł zniekształceniu przy nadawaniu lub odbiorze, **to jasnem dla nas będzie, że gołąb pocztowy zapewnia nam możność łatwiej, szybciej i pewnej łączności między formacjami w boju, a ich wyższemi dowództwami w głębi frontu, co jest jednym z niezodzownych warunków zwycięstwa.**

Prócz tego gołąb pocztowy używany być może w czasie pokoju do innych celów, jak naprzykład do przenoszenia meldunków z małych statków, nie posiadających urządzeń radjotelegraficznych, do raportowania o losie turystów, czy jakiej ekspedycji naukowej i t. p.

Aby gołębie pocztowe nie zatraciły swej cennej zalety, jaką jest zdolność powrotu do gołębnika z odległości kilkuset nawet kilometrów i aby **tę zaletę rozwijać w nich jeszcze więcej, należy je stale ćwiczyć.** W tym celu liczne towarzystwa hodowców gołębi pocztowych zrzeszone w Zjednoczeniu Polskich Tow. H. G. P. w Warszawie urządzają rokrocznie w **porozumieniu z tą organizacją loty ćwiczebne i konkursowe. Te ostatnie** loty, w których właściciele zwycięskich ptaków, przybyłych w najkrótszym czasie do swych gołębników, otrzymują różnego rodzaju nagrody i subwencje, stwarzają rywalizację między członkami, która skolei przyczynia się do stałego polepszenia materjału, **bowiem każdy członek stara się hodować jaknajlepsze gołębie, usuwając materjał mniej wartościowy.**

Hodowla gołębi pocztowych stoi u nas na dość wysokim poziomie, gdyż mamy w kraju sporo gołębi, które podróżowały z dobrym wynikiem na odległość 1.100 km., podczas gdy rekord światowy, będący jednak poniekąd unikatem, stanowi odległość 2.000 km., natomiast kraje zachodnie osiągają w najlepszym razie wyniki z odległości 1.700 km.

Nasze Towarzystwo założone zostało w roku ubiegłym i liczy obecnie 80 członków. Dotychczas, niestety, dzięki niewłaściwej gospodarce jednak z b. członków zarządu nie mogliśmy należycie rozwinąć swych prac, lecz obecnie, po usunięciu wspomnianego członka od steru T-wa, **jesteśmy na drodze naprawy wyrządzonych szkód i na drodze rozwoju T-wa.** Mamy obecnie własny lokal przy ul. Będzińskiej Nr. 15, **regulujemy nagromadzone długi oraz pracujemy nad przygotowaniem sprzętu i materjału do lotów, rozpoczynających się z wiosną roku przyszłego.**

Towarzystwo H. G. P. Zagłębia Dąbrowskiego „Czarny Djament" Nr. V 031 Sosnowiec.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

ZAJŚCIE Z SEKWESTRATOREM.

Wczoraj w Sądzie okręgowym w Sosnowcu odbyła się rozprawa przeciwko mieszkankom Będzina, 25-letniej Chaji Wolchendler, 23-letniej Goldzie Wolchendler, oraz 35-letniej Chanie Cwibel z Wolbromia, oskarżonym o stawienie oporu sekwestratorowi urzędu skarbowego.

W świetle aktu oskarżenia sprawa przedstawia się następująco:

Kilka miesięcy temu do piwiarni Chaji Wolchendler udał się sekwestrator i zażądał uiszczenia podatku w kwocie 50 złotych. Kiedy jednakże Wolchendlerowa oświadczyła mu, że pieniędzy niema, sekwestrator przystąpił do rewizji, w czasie której znalazł w szafie torebkę, w której znajdowało się 20 złotych. Wtedy to Wolchendlerowa, oraz będące podówczas w mieszkaniu siostra jej Golda i kuzynka Chana Cwibel rzuciły się na urzędnika i zaczęły wydzierać mu pieniądze. Do tego doszło, że sekwestrator zmuszony był wezwać policję, która awanturujące się niewiasty uspokoiła, a następnie spisała protokół. Na rozprawie oskarżone siostry Wolchmendlerowe do winy się nie przyznały, natomiast Cwiblowa tłumaczyła się tem, że pieniądze które znalazł sekwestrator należą do niej i dlatego nie pozwoliła ich zabrać. Sąd po przesłuchaniu świadków skazał wszystkie trzy po roku więzienia, z tem jednak, że wykonanie kary zawieszone im zostanie na okres lat 2.

Ile zarabiają rejenci?

Kasowanie notarjatów.

Na ostatnim dorocznym zjeździe sędziów i prokuratorów okręgu warszawskiego rozpatrywana była m. in. **sprawa zarobków notarjuszów w okręgu warszawskim i w Warszawie.** Sprawa ta interesuje szeroki ogół naszej magistratury, albowiem najczęściej wysłużeni sędziowie i prokuratorzy otrzymają stanowiska rejentów.

Sumy zarobków rejentów w okręgu warszawskim ilustrują w przybliżeniu zarobki rejentów w całem państwie. Uposażenia notarjuszów, jeżeli chodzi o okręg warszawski, można podzielić zasadniczo na dwie grupy: rejenci dzielą się na kategorie t. zw. rejentów hipotecznych i ulicznych t.j. tych, których kancelarje nie są związane bezpośrednio z kancelarjami hipotecznemi.

Otóż **uposażenia rejentów hipotecznych wahają się w granicach od 3.000 do 20.000 zł. miesięcznie.** Zarobki rejentów t. zw. ulicznych kształtują się w granicach od 1.500 zł. do 3.000 zł. miesięcznie. **Natomiast zarobki rejentów prowincjonalnych można ustalić w granicach od 1200 do 2000 zł. miesięcznie. Oczywiście, że są rejenci, którzy zarabiają mniej,** w każdym razie niema takich. którzy zarabialiby mniej, niż 1.000 zł. na miesiąc netto.

W porównaniu z zarobkami przedwojennemi i z okresu przedkryzysowego przeciętny zarobek notarjusza zmniejszył się poważnie, wszakże i w obecnym stanie rzeczy są to stanowiska bardzo popłatne. Jak słychać Min. sprawiedliwości nie chce dopuścić do zdeklasowania notarjuszów i dlatego też **istnieje tendencja kasowania tych notarjatów, które przynoszą mniejsze zarobki, niż 1.000 zł. miesięcznie. O ile w okręgu warszawskim notarjatów takich prawie zupełnie niema,** to jednak w innych częściach kraju napewno znajdą się notarjusze zarabiający mniej i notarjaty te będą stopniowo likwidowane.

Gdzie panuje ożywienie?

W FUNDUSZU PRACY I URZĘDZIE SKARBOWYM.

Wszędzie słyszy się narzekania na biedę i zastój, tymczasem są dwie instytucje, w których przynajmniej w pewnych okresach panuje duże ożywienie i tłok. Jedną z tych instytucyj są biura Funduszu Pracy, w których podczas wydawania zasiłków wre gorączkowa praca, do drugiej zaś instytucji zaliczyć należy urzędy skarbowe, do których w obecnym okresie poświątecznym wogóle trudno się dostać, kupcy bowiem i rzemieślnicy, z racji kończącego się terminu nabywania świadectw handlowych i przemysłowych zgłaszają się masowo po wykupienie wymaganych świadectw.

Okazuje się, że mimo kryzysu gospodarczego ilość wykupywanych świadectw nie zmniejsza się, gdyż wielu ludzi, nie mając innego sposobu do życia, próbuje szczęścia w handlu i zakłada sklepiki. Są to w lwiej części przedsiębiorstwa miniaturowe, których kapitał zakładowy, stanowi częstokroć kilkanaście złotych.

Obserwując życie i rozwój handlu trzeba z zadowoleniem stwierdzić, iż mimo wysoce trudnych warunków ilość polskich sklepów powoli, lecz stale wzrasta i w niektórych dziedzinach handel polski rozwija się zupełnie dobrze.

× **CHOINKA W MILOWICACH.** W dn. 22 bm., staraniem komitetu pań kuchni dla bezrobotnych huty Milowice, odbyła się choinka dla 110 dzieci. Każde dziecko otrzymało strucię z makiem, 1/4 kg. kiełbasy i torebkę ze słodyczami. Rozdano 25 par butów, 16 swetrów, 79 mtr. flaneli i barchanu, 100 par pończoch, 37 par ciepłej bielizny, 2 sukienki i 1 ubranko. Pieniądze na żywność wyasygnowano z budżetu kuchni. Ubranie zakupiono z dochodu z zabawy dorocznej, który wyniósł 459 zł. Wszystkim, którzy się przyczynili do urządzenia choinki, składamy serdeczne dzięki. — Za Komitet: **Janikowska.**

Pozostałość od zakupu wieńców na trumnę śp. Bogdaszewskiego od urzędników biura i ruchu huty Milowice zł. 70 złożono na kuchnię dla bezrobotnych w Milowicach.

× **GRAJCAROWIE NA WOLNOŚCI.** Jak się dowiadujemy, z polecenia władz śledczych zostali zwolnieni w przeddzień ub. świąt z więzienia będzińskiego Grajcarowie, ojciec i syn, podejrzani o podpalenie swego składu manufaktury w Sosnowcu, o czem w swoim czasie donosiliśmy.

× **KTO WYGRAŁ ROWER?** Zarząd Legji inwalidów wojennych W. P., kompanji w Sosnowcu komunikuje, że posiadacz losu nr. 19604 loterji fantowej Legji inwalidów wygrał rower, który jest do odebrania w lokalu Legji (Warszawska 22).

× **POŻAR W BUDCE.** Onegdaj wybuchł pożar od piecyka żelaznego w budce ze słodyczami Marji Trzamkowskiej w Czeladzi (Milowicka 107). Pożar zlokalizowali domownicy. Straty wynoszą 100 zł.

× **OSZUST W ROLI KONTROLERA.** Onegdaj przybył do mieszkania Marji Kopendal w Sosnowcu (Kuźnica 29) jakiś nieznany osobnik, który, podając się za kontrolera Banku Kredytowego w Krakowie wyłudził od niej 3 obligacje pożyczki budowlanej, rzekomo do wymiany. Kopendalowa, zorjentowawszy się, że została oszukana zwróciła się ze skargą do policji. Odszukaniem oszusta zajęła się policja.

× **KRADZIEŻE.** Z mieszkania Stanisława Świątka na Modrzejowie (Dąbrowska 22) skradziono garderobę i zastawę stołową, wartości 300 zł.

Moszkowi Rumianemu, zamieszkałemu w Sosnowcu (Targowa 1) skradziono 8 bloków masła, sery i szproty, łącznej wartości 270 zł.

OFIARY

Dr. Trawińscy zamiast powinszowań noworocznych na komitet dożywiania dzieci zł. 10.

Stosunki w szkolnictwie powszechnem
na terenie pow. Olkuskiego.

Od czasu zlikwidowania inspektoratu szkolnego w Olkuszu i połączenia go z Miechowskim z siedzibą w Miechowie, w stosunki szkolne wkradły się nieporządki.

Poza trudnościami w załatwianiu spraw osobistych i wyjazdem do Miechowa, nauczycielstwo pow. Olkuskiego miesiącami całemi musi czekać na załatwienie swoich spraw bieżących. Rozpaczliwą jest wprost rzeczą, gdy do Miechowa jeździ się po kilka razy, aby zastać inspektora, który mając obszerny okręg, stale jest w podróży.

Skutkiem braku inspektoratu w Olkuszu wytwarzają się stale jakieś niedokładności i nieporozumienia, które, będąc sprawami ogólnemi, nie przyczyniają się wcale do idealnego współżycia mieszkańców z władzami szkolnemi.

LATAJĄCY NAUCZYCIEL I JEGO MIESZKANIE.

We wsi Kąpiele — Wielkie, gm. Dłużec, kierownik szkoły powsz. p. K., z początkiem r. 1929 przeniesiony został na stanowisko nauczyciela do Seminarjum nauczycielskiego im. Mickiewicza w Sosnowcu, zaś na jego miejsce zamianowano nauczycielkę. p. L. Po upływie trzech lat, inspektor zawiadomił gminę Dłużec, że p. K. pomimo przeniesienia go do Sosnowca, jest nadal na etacie szkoły i zażądał od gminy wypłacenia b. kierownikowi dodatku mieszkaniowego i wypłacania go nadal aż do odwołania. Ponieważ zarząd gm. Dłużec wypłaty dodatku odmówił, płacąc go już nauczycielce p. L. jako kierowniczce, inspektor nałożył gminie areszt w kasie skarbowej w Olkuszu na dodatki komunalne.

Ale nie na tem jeszcze koniec, p. K. z Sosnowca został przeniesiony do Państwowego Instytutu w Warszawie. Inspektor zażądał od gminy dostarczenia mieszkania służbowego p. K., dostosowanego do stanu rodzinnego lub wypłacania mu dodatku mieszkaniowego.

DWÓCH BRAŁO PIENIĄDZE — A JEDEN UCZYŁ.

W Skale pod Ojcowem kierownik szkoły powsz. p. Ż. z początkiem ub. roku szkolnego zdał służbę urzędowo przeniesionemu na to stanowisko z pow. Włoszczowskiego, p. T., nieotrzymawszy wzamian żadnego przydziału. Od tego czasu pobory służbowe i dodatki dla kierowników w Skale, otrzymywali do ub. miesiąca dwaj kierownicy, a funkcję kierownika szkoły pełnił tylko jeden.

PRAKTYKANTKA BEZ POSADY I... BEZ PIENIĘDZY.

Jedna z praktykantek olkuskich (a jest w Olkuskiem kilkanaście) po rocznej bezpłatnej praktyce, pracując ponad normę jeszcze 4 miesiące, bo aż do ub. miesiąca, nie otrzymała żadnej posady. Praktykantka pochodząca z terenu powodziowego, w ciągu całego roku żyła przy pomocy koleżanek i kolegów, a właściwie biedowała by nareszcie po tym okresie mieć posadę i pomóc rodzicom. Tymczasem zostaje zwolnioną po roku i 4 mies. bezpłatnej pracy.

Na podróż biednej kandydatki do domu składają się znów koleżanki i koledzy.

(Ko.)

Z życia harcerstwa.

OPŁATEK HARCERSKI.

Tradycyjnym zwyczajem wszystkie oddziały harcerskie na terenie całej Polski i w ośrodkach zagranicznych urządzają w swoich siedzibach tradycyjne opłatki, przy których corocznie zgromadza się brać harcerska w celu zadokumentowania, że stanowi jedną wielką bratnią rodzinę spojoną serdecznemi uczuciami przyjaźni i braterstwa.

ZUCHY RADZĄ.

W Stanicy Zuchowej Nierodzimiu (Śląsk Cieszyński) odbywa się ogólnopolski zjazd instruktorów zuchowych (najmłodszych harcerzy) w celu wzajemnego zapoznania się, wymiany myśli i doświadczeń, oraz ustalenia dalszego programu pracy. Ruch zuchowo-harcerski w obecnej dobie przedstawia się liczebnie imponująco. Harcersko-zuchowa gromada liczy dziś samych chłopców przeszło 25.000.

WIZYTA HARCERSKA W PRADZE.

Komisarz międzynarodowy ZHP oraz naczelniczka głównej kwatery harcerek udają się 6 stycznia 1935 r. do Pragi w celu zaproszenia czeskiej organizacji skautowej „Svazu Junaku Skautu" na jubileuszowy zlot harcerstwa do Spały i omówienia szczegółów działu skautów czeskich w zlocie.

WOJ. GRAŻYŃSKI PRZEWODNICZĄCYM BIURA SKAUTÓW SŁOWIAŃSK.

Wobec upływu kadencji dotychczasowego przewodniczącego biura skautów słowiańskich p. Svojsika, przewodnictwo biura objął przewodniczący Związku harcerstwa polskiego wojewoda dr. Michał Grażyński.

KRONIKA OLKUSZA

„ORZEŁ" — Na fali wspomnień.

× **ZE STRAŻY.** Wojewódzka komisja egzaminacyjna straży poż. w składzie pp. inspektora Plebanka z Kielc, prezesa straży miejskiej sędziego Sendry z Olkusza i st. instruktora Kałkowskiego, przeegzaminowała 20 uczestników straży w zakresie III st. wyszkolenia, z których zdali pp.: Wacław Kasza — naczelnik z Klucz, E. Sokołowski — naczelnik z Woli Libertowskiej, Jan Zgoda — dowódca z Wielmoży, Wł. Haberko — naczelnik z Wolbromia, E. Kołodziej — zastępca naczelnika z Chliny, Józef Danecki — aspir. z Krzykawy, Leonard Zgadzaj — zast. naczelnika z Wolbromia, B. Studziński — zast. naczelnika z Woli Libert., E. Lipczyński — zast. naczelnika z Ogrodzieńca, St. Sowula — naczelnik z Zadroża, Franc. Biedak — naczelnik z Ogrodzieńca, St. Dyduch — dowódca z Chełma, Jan Witkowicz — zast. nacz. z Solcy, Wład. Latacz — naczelnik ze Strzegowej i Julian Kurdybacz — naczelnik z Chełma.

× **PRELEGENCI,** którzy wykładać będą w Uniw. ludowym w Łobzowie na najbliższy okres pp.: Binkiewicz (nauka o Polsce współczesnej), Pacuła (uprawa łąk), Petrykowski (rola samorządu w życiu gospodarczem), insp. Bellina (organizacja gosp. wiejskich), inż. Feczko (budownictwo), Hadt (gospodarka gromadzka), dr. Szczechura (istota higjeny), Zofja Szmidtówna (warzywnictwo), Patorski (hodowla zwierząt), L. Kalista (oddłużenie rolnictwa), Podrygałło (cele i zadania organizacji), dr. wet. Lubczyński (istota chorób zakaźnych) i J. Ostachowski (znaczenie spółdzielczości).

× **REZULTAT OBŁAWY POLICYJNEJ.** Przed samemi świętami policja powiatu Olkuskiego przeprowadziła obławę, czaty i rewizje u osób podejrzanych. W rezultacie odebrano ogółem: 6 rewolwerów, 6 strzelb myśliwskich z nabojami przeważnie u kłusowników, 1 karabin wojskowy (austrjacki). Pozatem w mieszkaniu Franc. Mudyny w Ryczówku, gm. Ogrodzieniec, wykryto potajemny wyrób broni myśliwskiej. W czasie rewizji znaleziono zamki, lufy karabinowe i inne części broni.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Odsetki od zaległości podatkowych.

Ministerstwo skarbu opracowało projekt ustawy **o pobieraniu odsetek od zaległości państwowych i w innych daninach publicznych.**

Projekt ten poddaje działaniu ustawy wszelkie zaległości we wszystkich podatkach bezpośrednich, **podatkach od lokali, od placów budowlanych, od uboju, od energji elektrycznej, majątkowym, spadkowym i od** darowizn, nadzwyczajnej daniny majątkowej i daniny lasowej, podatkach pośrednich, dodatkach do tych podatków, oraz samoistnych daninach komunalnych.

Stopa procentowa odsetek zostaje, w myśl projektu ustawy, ustalona na 1 proc. miesięcznie. Stopa procentowa **odsetek ulgowych na trzy czwarte proc. miesięcznie,** z wyjątkiem zaległości w podatkach gruntowym, spadkowym, od darowizn, dla których odsetki ulgowe ustalone są w wysokości pierwotnej, t.j. pół proc. miesięcznie.

Należy zauważyć, że pierwotną nazwę **„kary za zwłokę" i „odsetki za odroczenie"** zastąpiono w projekcie ustawy nazwą „odsetki" i „odsetki ulgowe".

W myśl projektu **prawo do ulgowych odsetek** przyznane zostaje automatycznie z chwilą uzyskania decyzji właściwej władzy o odroczeniu lub rozłożenia zaległości na raty i przyznaje się je płatnikowi za cały okres zwłoki bez względu na czas wniesienia przez płatnika podania o odroczenie lub rozłożenie zaległości na raty. Ponadto projekt wprowadza zasadę, że **przy częściowych spłatach na poczet zaległości,** odsetki i odsetki; ulgowe będą pobierane tylko od spłaconych kwot.

Wreszcie projekt upoważnia ministra skarbu do ogólnego obniżania w drodze rozporządzenia stopy procentowej odsetek od zaległości we wszystkich daninach projektem objętych, co da możność prowadzenia w tym zakresie jednolitej polityki gospodarczej w zależności od potrzeb i sytuacji na rynku pieniężnym.

Ministerstwo skarbu rozesłało projekt ustawy **celem zaopinjowania do wszystkich ministerstw i związków samorządu gospodarczego,** które mają wnieść pewne poprawki do projektu ustawy, mające dość poważne znaczenie dla życia gospodarczego. Dotychczas bowiem odsetki od zaległości wynoszą dość poważną kwotę.

REJESTRACJA UMÓW SPRZEDAŻY ZWIERZĄT I MIĘSA. Opracowany przez Ministerstwo przemysłu i handlu projekt rozporządzenia w sprawie komisyj notowań cen i rejestracji umów sprzedaży zwierząt gospodarskich i mięsa — tę ostatnią sprawę proponuje uregulować w sposób następujący: Rejestracja byłaby wprowadzona w porozumieniu z zainteresowanemi ministrami, i po wysłuchaniu izb oraz władzy gminnej. Rejestracją byłyby objęte tylko tranzakcje hurtowe bydłem, trzodą, owcami i mięsem. Rejestracja tranzakcyj miałaby być ograniczona również tylko do niektórych z tych artykułów. Czynności rejestracyjne wykonywać ma zarząd targowiska przez zaprzysiężonych funkcjonarjuszy. Dowód zarejestrowania zawierać będzie m. in. cenę każdego towaru, adnotację co do przeznaczenia towaru i t.p. dane. Umowę do rejestracji miałby zgłaszać sprzedawca, przyczem zgłoszenie winno nastąpić w dniu sprzedaży. Tranzakcje, dokonane poza targowiskiem lub w czasie nietargowym, miałyby nie być rejestrowane. Dowody zarejestrowania nie mogłyby być ujawniane poza wypadkami specjalnie przewidzianemi.

GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA.

Ceny za 100 kg. parytet wagon Warszawa, w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych.

Pszenica jara czerwona szklista 775 g-l 19.50—20.00. Pszenica jednolita 742 g-l 18.50—19.00. Pszenica zbierana 731 g-l 17.50—18.00. Żyto I st. 700 g-l 14.50—15.00. Żyto II st. 687 g-l 14.25—14.50. Owies I st. (niezadeszczony) 49[illegible] g-l 14.50—15.00. Owies II st. (lekko zadeszczony) 466 g-l [illegible]—14.50. Owies III st. (zadeszczony) 438 g-l 13.00—13.50. Jęczmień browarny 689 g-l 20.00—21.50. Jęczmień 678-673 g-l 17.50—18.00. Jęczmień 649 g-l 16.00—16.50. Jęczmień 620,5 g-l 15.50—16.00. Ziemniaki jadalne 3.00—3.25. Mąka pszenna gat. I-B 0—45% 31.00—33.00. Mąka pszenna gat. I-C 0—55% 29.00—31.00. Mąka pszenna gat. I-D 0—60% 27.00—29.00. Mąka pszenna gat. I-E 0—65% 25.00—27.00. Mąka pszenna gat. II-B 20—65% 23.00—25.00. Mąka pszenna gat. II-D 45—65% 22.00—23.00. Mąka pszenna gat. II-F 55—65% 21.00—22.00. Mąka pszenna gat. II-G 60—65% 20.00—21.00. Mąka pszenna gat. III-A 65—70% 15.00—16.00. Mąka żytnia I gat. 0—55% 23.00—24.00. Mąka żytnia I gat. 0—65% 22.00—23.00. Mąka żytnia II gat. 17.00—18.00. Mąka żytnia razowa 17.00—18.00. Mąka żytnia poślednia 14,50—15.00.

KRONIKA ZAWIERCIA

× **ŚWIĘTO MŁODZIEŻY PRACUJĄCEJ.** Organizacja młodzieży pracującej I ognisko w Zawierciu w dniu propagandy tj. w niedzielę 30 bm. w lokalu własnym przy ul. Br. Pieradzkiego urządza akademję, na którą złoży się: powitanie, odśpiewanie pieśni OMP, referat o podstawach ideologicznych OMP, deklamacje i na zakończenie sztuka sceniczna pt. „Zaręczyny pod gradem kul". Początek akademji o godz. 6 wiecz. Wejście bezpłatne.

× **WESOŁY WIECZÓR AKADEMICKI.** W dniu 31 bm. akademickie Koło zawiercian urządza w salonach Resursy T.A.Z. wielką zabawę sylwestrową. Kto chce zatem pożegnać Stary i powitać wesoło Nowy Rok, powinien przybyć do Resursy. Dochód z imprezy przeznaczony na cele samopomocowe młodzieży akademickiej.

× **BUDŻETY GMINNE W OPRACOWANIU.** Zarządy gmin powiatu Zawierciańskiego przystąpiły już do opracowywania budżetów na rok przyszły, które prawie że są na ukończeniu. W najbliższych dniach nastąpi składanie budżetów wydziałowi powiatowemu w Zawierciu.

× **BEZ ZEZWOLENIA WŁADZ.** Mieszkaniec Koziegłów, Emanuel Hełczyński został pociągnięty w drodze karno-sądowej do odpowiedzialności za prowadzenie biura pisania próśb i podań bez zezwolenia odpowiednich władz.

× **SOŁTYS DEFRAUDANTEM.** Jak się dowiadujemy z miarodajnych źródeł, zarząd gminy Poraj, pow. Zawierciańskiego oddał do dyspozycji prokuratora sprawę nadużyć b. sołtysa z tejże gminy Rosikonia. Nadużycia sięgają sumy 5 tysięcy złotych.

× **ECHA STRASZNEGO WYPADKU.** Jak nas informuje zarząd szpitala Ubezpieczalni, stan życia przebywającej tam ofiary strasznego wypadku, o którym donieśliśmy wczoraj, służącej H. Szcześniak jest nadal bardzo groźny. W uzupełnieniu podanej przez nas wiadomości dodać należy, że pierwsi pośpieszyli z pomocą Sz. pp.: Stanisław Targowski (Fabryczna) i Fr. Ociepka (3 Maja). Pierwszej pomocy lekarskiej udzielił nieszczęśliwej dr. Jurkowicz.

SPORT.

Z. K. S. BRYGADA W STRZEMIESZYCACH

K. S. Brygada rozegrała w Łagiszy koleżeński mecz piłkarski z K. S. Strzelcem z Łagiszy, uzyskując zwycięstwo w stosunku 4:1 (1:1).

Mecz rewanżowy nie odbył się spowodu nieprzybycia z nieznanych przyczyn „Strzelca" do Strzemieszyc.

Zebranie zarządu „Brygady" odbędzie się w dniu 29 b.m. o godz. 18 w I terminie, a o godz. 19 w II terminie, bez względu na liczbę przybyłych. Zebranie będzie prawomocne bez względu na liczbę obecnych.

ŚLIZGAWKA W „UNJI".

Zaczęły się już mrozy i Tow. sportowe Unji w Sosnowcu, jak co roku, otwiera ślizgawkę na boisku przy Alei. Otwarcie nastąpi dziś o godz. 3 popoł. W niedzielę odbędą się na ślizgawce zawody hockeyowe z dru-

CZEM JEST RADJO?

ZOFJA KOSSAK - SZCZUCKA
(Katowice)

Czem jest radjo, skromny drewniany odbiornik, znajdujący się dziś w każdym prawie domu, a niezadługo w każdem mieszkaniu bez wyjątku? Czem jest? Udogodnieniem życia jak telefon lub wodociąg, rozrywką jak gramofon, czynnikiem pouczającym jak książka, informacyjnym jak gazeta? O nie, nie. Radjo jest wprawdzie tem wszystkiem potrosze, są to jednak jego cechy uboczne, dodatkowe. Nie one stanowią o jego istocie. Radjo jest największem czarodziejstwem świata, poezją i baśnią dzisiejszej zracjonalizowanej epoki.

Czarodziejstwo! Gdy ludziom wywodzącym się z rodu poławiaczy gwiazd, opętanym pragnieniem piękna i tajemnic, zdawało się, że świat zszarzał, skoro wygnano z niego boginki i wodniki, duchy skał i boru, legendy i strachy, gdy w bezprożnych betonowych domach zbrakło miejsca na podciepki, — zjawiło się radjo jako rzeczywistość stokroć od tamtych zjaw piękniejsza.

Szary świat ponownie ożył. Roztęczył się falą dźwięków. Ukazał nieprzeczuwane przedtem możliwości. Z nudnego, zmechanizowanego mrowiska stał się zakletą baśnią wirującą w morzu głosów.

Tysiące lat ludzkość żyła w ograniczonym kręgu własnych uszu, nie przypuszczając przepływających wokoło niej brzmień, nie domyślając się, że można je schwytać jak światło w soczewkę i słyszeć! Podświadome przeczucie tego faktu kołatało się wprawdzie w starych wierzeniach i podaniach, raz jeszcze stwierdzając, że każda legenda oparta jest na jakiejś zapomnianej prawdzie. Według tych wierzeń tuż za światem zmysłów płynęła potężna rzeka zapomnienia, — szumiał wicher zaświatowy, dzwoniła muzyka sfer. Wszystko to miało jedną wspólną cechę: dźwięk. W pojęciu naszych praojców zaświat szumiał jak rzeko i jak wicher grał...

Ale dlaczegóżby tylko dźwięki posiadały ten przywilej? Niewątpliwie, otacza nas cały szereg analogicznych zjawisk, równie niewidocznych dla oka, dotyku i węchu, jak dźwięki zaświatów niedostępne były dla uszu przed zbudowaniem odbiornika i mikrofonu. Niewątpliwie w harmonijnem współdziałaniu z płynącemi skroś atmosfery falami głosów, jaśnieją, drżą, wirują, barwią się, mglą i skrzą, błyszczą, ciemnieją, tysiące obrazów. Krzyżują się zapachy. Splątane wonie zimy i lata, kwiatów południa i ryb poławianych na Lofotach, wyziewy fabryk i czarodziejska woń morza, wlewający się w szarość Polesia gorący oddech Sahary... A wszystko to posiada nietylko barwę, zapach, dźwięk, ale określony kształt, wiotki, jednak dotykalny, dostępny dla tych przyrządów, które odkryjemy jutro...

Radjo jest pierwszem okiem otwartem na świat pozazmysłowy, odkrywającym zdumionym oczom ludzkim bogactwo przestrzeni, tyle wieków uważanej za pustą. Wypełniające ją życie wiadome było tylko mistycznym jasnowidzom i poetom... I dzieciom. Dziś styka się z niem każdy człowiek.

To pierwsze okno otwarte ludzi tęsknotę, by zobaczyć wszystko. Umysł woła gorączkowo o nowego Marconiego, który postąpi krok naprzód i otworzy wślad za królestwem słuchu, królestwo wzroku i królestwo węchu. Gdy to nastąpi, skończy się pojęcie odległości, — jak się skończyło już pojęcie ciszy. Przestrzeń okaże się złudą, zarówno jak czas. Przekonamy się, że zgodnie z najstarszą wielotysiącoletnią ludzką mądrością, nic nie było, nic nie będzie, niema „gdzieś", zginęło „kiedyś"... wszystko jednakowo jest.

Nie ulega wątpliwości, że choć posiadające tak wielkie, — powiem śmiało, — kosmiczne znaczenie, — dzisiejsze Radjo, którego narodziny widziało całe nasze pokolenie, znajduje się jeszcze w powijakach, przemawia dziecinnym bełkotem w stosunku do leżących przed niem możliwości. Pomimo tego, jakże doniosły wpływ wywiera już na sprawy świata. Spróbójcie je dziś odebrać! Wyobraźmy sobie, że złośliwy huragan pozrywał wszystkie anteny, zgasił lampy w odbiornikach i przepadła czarodziejska tajemnica ich konstrukcji... I niema już radja!...

...Zamilkło zbawcze S. O. S. czujny sygnał braterski, otucha ginących, świadectwo przewagi ducha ludzkiego nad żywiołami... Odeszło echo życia od nieuleczalnych chorych... Zgasła radość i pęd twórczy płynące z głośnika tam, gdzie byt pleśni się stojącą wodą, niezdolny sam do inicjatywy i czynu... Wróciła odległość, samotność i obcość.

...Obcość!

Zmieniając gruntownie psychikę człowieka, zacierając oddalenie, Radjo stanowi również potężną dźwignię chrześcijańskiej miłości bliźniego. Bo cóż powoduje nienawiści rasowe, uprzedzenia wzajemne narodów? Nieznajomość i odległość. Nic więcej. Przeto wymiana głosów i myśli, zwierzenie się z jednakowych na obu półkulach, ludzkich drobnych zawodów i trosk, — znajomość i przyjaźń zawarte poprzez eter, zacierają wzajemną niechęć skuteczniej, niż wszelka inna propaganda.

I dlatego chociażby nawet dobroczynna potęga radja użyta była i nadużyta do celów propagandy bezbożnickiej, — skutek osiągnięty przez nią będzie bożym, — bo boskiem jest wszystko co wzbudza w człowieku poczucie, że drugi człowiek, — to bliźni.

Sylwester w radjo.

Sylwester obchodzony rok rocznie w radjo rozpocznie się w dniu 31 grudnia o godz. 23.35 mazurem z „Halki" Moniuszki. O godz. 24 rozniosą fale eteru dwanaście uderzeń zegara, z którymi zakończy się panowanie starego roku. O godz. 24 w krótkich, a serdecznych słowach zwróci się do słuchaczów całej Polski naczelny dyrektor Polskiego Radja dr. Zygmunt Chamiec. Następnie po odegraniu poloneza A-dur Chopina o godz. 0.10 nadana zostanie specjalna audycja dla Polonji zagranicznej, transmitowana do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, a składająca się z Hymnu Narodowego i przemówienia prezesa światowego Związku Polaków zagranicą p. marszałka Władysława Raczkiewicza. O godz. 0.25 przygrywać będzie muzyka do tańca. O godz. 1 wystąpi w odświetnej szacie Lwów w wesołej audycji p.t. „Sąd nad rokiem 1934". Będzie to audycja pióra W. Budzyńskiego, w opracowaniu muzycznem Z. Lipczyńskiego. W sądzie zaś nad starym rokiem wezmą udział serdecznie lubiani „Szczepko i Tońko" asy humoru „Lwowskiej Fali", pozatem „Wesoła piątka", w rolach obrońców ukażą się zaś Aprikosenkranz i Untenbaum. Muzyka taneczna o godz. 2 zakończy radjowego Sylwestra.

O wcześniejszej porze, bo o godz. 22.15, radjostacja warszawska nada również audycję sylwestrową p.t. „Zwarjowana muza".

JEDYNA, JEDYNA NOC!

Pod tym fascynującym tytułem kryje się prześliczna operetka Roberta Stolza, którą usłyszymy z warszawskiego studja w dniu Nowego Roku. Pragnąc zadowolnić liczne rzesze radjosłuchaczy, domagających się audycyj wesołych kierownictwo programów P. R. postanowiło przychylić się do ich próśb i nadać w wieczór noworoczny tę nieznaną prawie operetkę, której treść obraca się dokoła przygód jednej, jedynej nocy karnawałowej.

Od pewnego czasu pojawiała się w Paryżu tancerka rosyjska, Ora Korolewna, zbierająca laury, sławę i zachwyty licznych wielbicieli. Najgorętszym z nich jest stary książę Seweryn, przysparzając tem wiele kłopotów swej arystokratycznej rodzinie. Delegowano nawet jednego z kuzynów księcia w celu niedopuszczenia do skandalu, jakim byłby niewątpliwie ślub jego z tancerką. A książę, nie mogąc zdobyć miłości Ory inaczej, naprawdę zamyślał się z nią ożenić. Ora jednak zwlekała z decyzją, jakby czekając na jakąś zmianę w swem życiu. Pewnego wieczoru Ora za namową swej przyjaciółki Daisy udała się na bal artystyczny. Byli tam przeważnie sami malarze, a między nimi młody i piękny Toni.

Malarze rzadko chodzą do wykwintnych i kosztownych kabaretów, więc też Toni nic nie wiedział, że ma przed sobą słynną tancerkę rosyjską Orę. Dla niego była to dawna jego modelka Dora i z nią zapragnął spędzić jedną, jedyną noc. Opowiedział jej, że jest w dalszym ciągu biednym malarzem, ale od jutra wszystko się zmieni, gdyż dostał zamówienie na portret od jakiejś sławnej tancerki, Ory. Pani to oczywiście jest osobą z półświatka ale damy mają różne znajomości i przy ich poparciu można zostać sławnym i bogatym.

Powiedziawszy te słowa nie mógł pojąć biedny Toni czemu jego towarzyszka tak nagle się zmieniła. Zaczęła kaprysić i powiedziała wręcz, że nie życzy sobie, aby on malował portret Ory. Czego nie zrobi mężczyzna dla dogodzenia ukochanej kobiecie? Więc i Toni dla tej jednej nocy zgodził się na ten warunek i przyrzekł nie chodzić nazajutrz do owej tancerki. Ale nazajutrz wypadki potoczyły się tak, że Toni musiał udać się do Ory.

Jakież było jego zdumienie, gdy słynna tancerka, na którą tak urągał, nie szczędząc epitetów, okazała się jego ukochaną dziewczyną. W pierwszej chwili Ora wielce się rozgniewała sądząc, że Toni złamał dane słowo, ale czego nie przebaczy kochające serce kobiety?

Wkrótce więc Ora i Toni pobrali się ku rozpaczy księcia Seweryna, który powrócił do swego kraju, gorzko wspominając ową jedną, jedyną noc, która przyniosła tyle zmian.

„Jedna, jedyna noc" nadana będzie w wykonaniu dobrze znanych ulubieńców pp. Szumskiej, Dudiczówny, A. Wasiela, Witasa i Peteckiego pod kierunkiem znanej reżyserki Michaliny Makowieckiej. Nad stroną muzyczną czuwa doświadczona ręka cenionego kapelmistrza, Zdzisława Górzyńskiego.

ANEGDOTY RADJOWE.

PRZYTOMNOŚĆ UMYSŁU SPEAKERA.

Jeden ze speakerów berlińskich znany jest z tego, że nie traci fantazji przed mikrofonem, nawet w bardzo trudnych, niespodziewanych sytuacjach.

Niedawno zdarzyło mu się, że w chwili zapowiadania jakiegoś walca straussowskiego w koncercie z płyt kolega, który mu w tem pomagał, opuścił płytę.

Ratując sytuację, speaker wyrecytował przed mikrofonem bez zająknienia: „Panie i panowie, niestety walca, który zapowiadałem, nie będziemy mogli nagrać, gdyż przysłano nam go w dwóch nierównych kawałkach. Oba leżą przedemną na ziemi. Zagramy natomiast wyjątek z operetki Lehara, „Kwiat Hawai".

WYSOKI ZASZCZYT DLA PANNY FRANCISZKI.

Przyznać to trzeba, że panny służące rzadko kiedy zabierają głos przed mikrofonem, a z pewnością żadna nie marzyła o debiutowaniu w radjo wespół z głową Państwa. Zdarzyło się to dopiero pannie Franciszce portugalskiej. A było to tak: Z okazji otwarcia w Lizbonie nowej automatycznej centrali telefonicznej, dyrekcja portugalskiej „PASTY" umyśliła uświetnić ten moment uroczysty nadaniem przez radjo rozmowy, którą prezydent republiki portugalskiej zwykł przeprowadzać telefonicznie mniej więcej około godziny 10 rano z szefem swego rządu. Ale tego dnia właśnie prezydent opóźnił rozmowę, a premjer, sądząc, że jej nie będzie wyszedł z domu.

Tymczasem telefon przyjęła pokojówka, która nie poznała głosu prezydenta i rozszczebiotała się na wesoło. Radjostacja wyłączyła mikrofon dopiero po odłożeniu słuchawki przez prezydenta. Tysiące słuchaczy portugalskich miało dzięki temu audycję całkiem wyjątkową.

RADJOFONIZATOR OSTRZEŻONY.

W jednej z rozgłośni niemieckich wydarzył się niedawno taki incydent: właśnie ukończono transmitowanie przeróbki radjofonicznej ze sztuki Schillera p. t. „Dziewica Orleańska", Radjofonizator skrócił sztukę prawie o 50%. Z[illegible]ani artyści i zaproszeni goście komentowali żywo słuchowisko, gdy woźny przyniósł depeszę. Z wielkiem zaciekawieniem i w podnieceniu otwarto depeszę adresowaną imiennie do radjofonizatora. Depesza brzmiała: „Nie zrozumiałem o co panu chodzi w tak pociętej „Dziewicy Orleańskiej", której wykrajał pan najważniejsze części. Gdyby nie to, rzecz byłaby udana, a tak — przewracam się w grobie — Schiller"!

ANTENACI I DRUCIARZE.

W angielskim Urzędzie Statystyki Radjowej, urzędnik prowadzący ewidencję abonentów radjowych, dla odróżnienia tych, co mają anteny od posługujących się zamiast anteny — siecią elektryczną, oznaczał na marginesie „antenaci" i „druciarze".

Czy wiecie że...

Ogólny stopień nasycenia radjem rynku polskiego jest bardzo słaby, gdyż średnio na 1000 mieszkańców przypada 10 abonentów.

Na około 24 miljonów wieśniaków w Polsce zaledwie 24.000 słucha radja.

Konsumcja cukru, która stanowi w znacznej mierze o skali zamożności i kultury, kształtuje się prawie równolegle do konsumcji radja.

22.000 osób stanu duchownego w Polsce posiada 6.000 odbiorników radjowych, a więc prawie tyle ile parafji w Polsce.

W okręgu katowickiej dyrekcji pocztowej na 1000 osób przypada 25 aparatów radjowych, a w okręgu wileńskiej i lubelskiej tylko po 6 aparatów.

W okręgu dyrekcji poczt i telegrafów w Warszawie prawie połowa aparatów radjowych to detektory — i że wszystkie inne okręgi kraju mają wyższy procent aparatów lampowych.

Na ogólną ilość rodzin lekarzy, aptekarzy i weterynarzy w Polsce 7000 rodzin nie słucha audycyj radjowych. Połowa adwokatów i rejentów nie słucha jeszcze radja, ci zaś którzy słuchają w 80%-tach mają aparaty lampowe.

PROGRAM RADJOWY

„OD STRAUSSA DO LEHARA".

W dniu 30 bm. t.j. w niedzielę rozgłośnie radjowe transmitują z Wiednia koncert p.t. „Od Straussa do Lehara". Będą to jak wskazuje tytuł, czarujące melodje wiedeńskich kompozytorów w układzie Wiktora Hruby'ego. Wykonawcami koncertu o godz. 19.30 będą: orkiestra Radja Wiedeńskiego, chór, oraz śpiewacy — Achsel, Lilli Claus, Georg Maike oraz Ernst Arnold.

HELENA LIPOWSKA.

Znana śpiewaczka, Helena Lipowska wystąpi w koncercie radjowym, o charakterze popularnym. Program obejmuje arje i wyjątki z oper znanych i najbardziej lubianych przez radjosłuchaczy. Koncert nadany będzie w dniu 30 b.m. o godz. 23.05 pod dyrekcją kapelmistrza Józefa Ozimińskiego.

SOBOTA 29 GRUDNIA 1934 R.

6.45 — Audycja poranna. 7.40 — Zapowiedź programu. 7.50 — Koncert reklamowy. 11.57 — Sygnał czasu, hejnał. 12.10 — Koncert zespołu Stefana Rachonia (W.). 15.05 Muzyka lekka polska (płyty). 15.15 — „Słodka audycja dla dzieci" (W.). 15.30 — Wiadomości o eksporcie polskim. 15.35 — Wiadomości strzeleckie. 15.45 — Muzyka (nowości płytowe). 16.30 — „Teatr Wyobraźni" nadaje słuchowisko dla dzieci p.t. „Generalna próba szopki" p-g J. Porazińskiego w opr. W. Trojanowskiej (P.). 17.00 — Muzyka lekka. Wykonawcy: orkiestra jazzowa Zdzisława Górzyńskiego i Józef Orwid (wesołe monologi) (W.). 17.50 — „Trochę piękna, czyli stół i okno" — wygł. p. St. Kuszelewska-Rayska (odczyt z cyklu „Dom i rodzina") (W.). 18.00 — Skrzynka pocztowa Cioci Heli dla dzieci. 18.15 — Recital skrzypcowy Wacława Kochańskiego (W.). 18.45 — „Wyścig pracy w Rosji Sowieckiej" — wygł. p. Janina Miedzińska (W.). 19.00 — Wyjątki z baletów (płyty). 19.20 — Odczyt z cyklu „Miasta i miasteczka polskie" p.t. „Królewskie miasto Biecz przez los skrzywdzone" — wygł. p. Stanisław Kaszycki (Kr.). 19.30 — Koncert wileńskich revellers'ów pod dyr. Jerzego Świętochowskiego. 19.50 — Wiadomości sportowe. 20.00 — Muzyka lekka. Wykonawcy: orkiestra P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota i Aleksander Wasiel (śpiew) (W.). 20.55 — „Jak pracujemy w Polsce". 21.00 — Koncert w wyk. orkiestry symf. P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego z udziałem Artura Balsama (fortepian) (W.). 21.45 — Szkic literacki Karola Irzykowskiego p.t. „Szlachetczyzna w literaturze powojennej" (W.). 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 — Muzyka taneczna z restauracji hotelu „Polonja" (W.). 23.05 — Transm. z Warszawy: Loża Szyderców. 23.35 — Muzyka taneczna w wyk. ork. Jacka Paynea (płyty). 24.00 Muzyka taneczna z danc. „Paradis" (W.).

KINO „Zagłębie“ dawniej Kino-Teatr „Udziałowy“

DZIŚ I DNI NASTĘPNE
Największe arcydzieło produkcji polskiej wytwórni „BLOK-MUZAFILM“

ŚLUBY UŁAŃSKIE

W rolach głównych: Marja Modzelewska, Tola Mankiewiczówna, Franciszek Brodniewicz, Witold Conti, Władysław Walter, Czesław Konieczny, Irena Skwierczyńska, Stanisław Sielański, 7-mio letnia Niusia, polska Schyrley Temple i inni. Nadprogram: Tygodnik Paramountu.

PORANKI. W dniu 25; 26 i 27 grudnia 1934 r. Film dla dzieci i dorosłych, film który wszyscy muszą zobaczyć. Przepiękna bajka p. t. **„Ala w krainie czarów“**

KINO „EDEN“

Dziś i dni następne!
Tytan ekranu WALLACE BEERY
w roli Panche VILLI, bandyty, wodza rewolucji i prezydenta analfabety, stworzył największą kreację swego życia w najpotężniejszym filmie M. G. M. p. t.

„VIVA VILLA“

Żył jak dziki człowiek... Walczył jak djabeł... Kochał jak szaleniec... Zginął jak bohater...

OGŁOSZENIE.

Sąd Okręgowy w Sosnowcu, Wydział Cywilny, w myśl art. 97 Ustawy z dnia 29 października 1920 r. o spółdzielniach (Dz. Ustaw Nr. 111 poz. 733 z roku 1920) ogłasza: 1) że na dzień 16 kwietnia 1935 r., o godzinie 10 rano, w sali Nr. 1 Sądu Okręgowego w Sosnowcu przy ulicy 1-go Maja Nr. 19 wyznaczony został termin rozprawy w sprawie z podania Syndyka Tymczasowego masy upadłości firmy: „Spółdzielnia Zjednoczonych Cechowych Piekarzy Chrześcijan“ w Sosnowcu przeciwko członkom tejże Spółdzielni mieszkańcom miasta Sosnowca, mianowicie: 1) Ignacemu Adamczykowi (Środula, ul. Wapienna Nr. 8, 2) Stanisławowi Brzozowskiemu (ul. Warszawska), 3) Antoniemu Dyrce (ulica nie oznaczona), 4) Wojciechowi Gorczycy (Środula). 5) Józefowi Guzikowi (ulica nie oznaczona). 6) Józefowi Jaszczenko (Dębowa Góra). 7) Władysławowi Jureczko (Pogoń, ul. Majowa 2). 8) Marji Król (ul. Orla 22). Julji Kusto (Huta Staszic). 10) Józefowi Królowi (ul. Małachowskiego). 11) Marcinowi Kiepurze (ulica nie oznaczona), 12) Franciszkowi Kiepurze (ul. Mała Nr. 4). 13) Józefowi Lewandowskiemu (ul. Staropogońska 14). 14) Józefowi Małczęciowi (ul. Ciasna 3), 15) Antoniemu Mikołajczykowi (ul. Piotrkowska 7). 16) Władysławowi Marczakowi (ul. Górna 30 — Środula), 17) Tomaszowi Orzełkiemu (Klimontowska 12). 18) Wawrzyńcowi Powiązce (ulica nie oznaczona). 19) Karolowi Peuckerowi (ul. Piłsudskiego 25). 20) Julianowi Regielli (ul. Miła 21) Bronisławowi Syslerowi (ul. Orla 9) 22) Konstantemu Szewczykowi (ulica nie oznaczona). 23) Piotrowi Siedleckiemu (ul. Sielecka 6). 24) Janowi Słupskiemu (ul. Wschodnia 7), 25) Wojciechowi Świeczce (Pogoń, ul. Rzymska 1), 26) Leonardowi Stolarskiemu (Milowice). 27) Sylwestrowi Słomskiemu (Milowice), 28) Kazimierzowi Twardowskiemu (ulica nie oznaczona), 29) Piotrowi Zgajewskiemu (ulica nie oznaczona), 30) Janowi Zbrowskiemu (ul. Konstantynowska 1) 31) Stanisławowi Żurkowi (ul. Piłsudskiego 86). 32) Franciszkowi Grząbie (Czeladź). 33 Romanowi Grząbie (Czeladź), 34) Franciszkowi Judkiewiczowi (Czeladź). 35) Mieczysławowi Kalebińskiemu (Czeladź, Bytomska) 36) mieszkańcom miasta Dąbrowy Górn., Zygmuntowi Domagale (ul. Miejska, 37) Antoniemu Glabińskiemu (ul. 3-go Maja), 38) Wincentemu Kaczorowi (ul. Sławkowska 12), 39) Edwardowi Komorowskiemu (ul. 3-go Maja dom Magistracki). 40) Andrzejowi Paliga (ulica nie oznaczona). 41) Antoniemu Sali (ul. Żelazna 4). 42) Józefowi Smoronowskiemu (ul. Rydzynowska 17), 43) Stanisławowi Wojasowi (ulica nieoznaczona), 44) Michałowi Wojciechowskiemu (ulica nie oznaczona), 45) Ludwikowi Zacharskiemu (Dobniki, dom własny). 46) Adamowi Wieliińskiemu (Gołonóg, ul. Kościelna, dom własny) 47) Stefanowi Otwińskiemu (Zagórze). 48) Bronisławowi Switajowi (Zagórze, ul. Ostręże). 49) Feliksowi Adamskiemu (Ksawera), 50) Stefanowi Domagale (kol. Ksawera). 51) Romualdowi Bretnerowi (Niemce). 52) Edwardowi Kocemowi (Niemce), 53) Stefanowi Dudkiewiczowi (Niwka, ul. Szosowa 89), 54) Władysławowi Gęborkowi (Klimontów), 55) Michałowi Ciernikowi (Porąbka, dom Kozioka). 56) Antoniemu Krawczykowi (Dańdówka, ul. Szosowa), 57) Antoniemu Krawczykowi (Dańdówka, ul. Szosowa), 57) Antoniemu Kmieczniakowi (Kazimierz), 58) Janowi Bonchorowi, zam. w Strzemieszycach Wielkich, ul. Szosowa 455). 59) Piotrowi Eckertowi (Sosnowiec, ul. Lisia Nr. 5), 60) Aleksandrowi Królowi, zam. w Dąbrowie Górniczej, ul. Sobieskiego i 61) Konstantemu Wolnickiemu, zam. w Sosnowcu, ul. Marjacka — o zatwierdzenie obrachunku dopłat przez członków wymienionych pod poz. 1, 2, 3, 4, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 52, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60 i 61 po zł. 1000,00 przez każdego i przez członków wymienionych pod poz. 5, 21 i 53 po zł. 2000,00 przez każdego na pokrycie roszczeń wierzycieli spółdzielni, na który termin Sąd wzywa wszystkich wymienionych wyżej członków Spółdzielni i 2) że w myśl art. 98 przytoczonej wyżej Ustawy każdy zainteresowany ma prawo przed terminem wyznaczonym do rozprawy, przeglądać obrachunek, a w myśl art. 99 tejże Ustawy, osobom wymienionym w obrachunku, aż do zamknięcia rozprawy przysługuje prawo zgłoszenia sprzeciwu.

Sosnowiec, dnia 27 grudnia 1934 roku.

Wiceprezes: (podpis nieczytelny).

KINO „Palace“ w Sosnowcu ul. Warszawska 2.

DZIŚ I DNI NASTĘPNE!
Ulubieniec kobiet, najsłynniejszy amant filmowy
FREDRIC MARCH w filmie

„ZŁODZIEJ SERC“

według znanej sztuki „Miłostki Benvenuto Celiini“. W rolach kobiecych: FAY WRAY i CONSTANCE BENNET.

Nadprogram! **Na scenie!**
1) Słynni akrobaci „ORNALDO“ wykonają karkołomne ewolucje na trapezie
2) Duet „GEORZY“ w bezkonkurencyjnym akcie sportowo-strzeleckim. Strzelanie ostrymi nabojami do żywej tarczy.

Wkrótce: PRZEOR KORDECKI — OBROŃCA CZĘSTOCHOWY.

WYKAZ OFIAR

złożonych na rzecz przytułku Towarzystwa pomocy dla biednych chrześcijan w Dąbrowie Górniczej zamiast powinszowań noworocznych.

Zł. 10 — pp. dyr. Stankiewiczowie.
Po zł. 5 — Spółdzielnia Flora, pp. dr. Lipscy.
Zł. 3 — pp. A. Rylmanowie.
Zł. 2 — Z. Zaborowski.
Po zł. 1 — pp. I. Kęsik, F. Szarba.
Po 50 gr. — pp. J. Zięba, W. Łukaszewicz, W. Siewniak.
Razem zł. 28.50. — Poprzednio zebrano zł. 744.22, czyli razem 772.72.

PROTEST.

— Czy to prawda, że w pańskiem piśmie nazwano mnie dobrem i oszustem?
— Wykluczone. Ogłaszamy tylko nowe informacje.



KRÓTKA SPÓDNICZKA, DŁUGIE SPODNIE
W pierwszej rozgrywce o angielskie mistrzostwo pań w tenisie budziły sensację dwie przeciwniczki: Bahr i Mellor nietylko swoją świetną grą, ale jeszcze bardziej swojemi kostjumami. Jedna mianowicie ubrana była w bardzo krótką spódniczkę, druga w bardzo długie spodnie.

DROBNE OGŁOSZENIA

UZDROWISKA

WISŁA
willa „Orla“ — pokoje komfortowe, kuchnia wykwintna. Adres zgłoszeń: Orlewiczowa — Katowice. Plebiscytowa 29 lub: Wisła, willa „Orla“ Śląsk Cieszyński. 8456

ZAKOPANE.
Pensjonat „Wera“ Kasprusie, pod Lipkami tel. 506. Pokoje słoneczne z wodą bieżącą ciepłą i zimną. Kuchnia pierwszorzędna. Ceny umiarkowane. 8450

ZAKOPANE
ul. Piłsudskiego, komfortowy, — murowany pensjonat „Mirabella“ blisko terenów narciarskich, Wandy Sopelko poleca się Szanownym Gościom. Cena przystępna. Telefon 677. 7077

Różne

AROMATYCZNE SOKI
wiśniowy i malinowy na rafinowanym cukrze: 5 kg. — zł. 11 10 kg. — zł. 21, 20 kg — zł. 41. Powidła śliwkowe 5 kg. zł. 9, 10 kg. zł. 17. Jam morelowy: 5 kg. zł. 21, wysyłka za pobraniem Stanisław Grzybowski, Rakoniewice — Wlkp. 8412

ŁADNA,
zdrowa dziewczynka w wieku 2 tygodni do oddania na własność. Wiadomość w szpitalu położniczym w Sosnowcu. 8901

BEZPŁATNIE
200 książek (powieści, naukowe) za zwrotem niewielkich kosztów oprawy. Dekerta 24 m. 11. 8898

BORZĘCKI SZCZUCIN koło Tarnowa wysyła wędliny. Za 5 kilo różnych wędlin wraz z opłatą pocztową zł. 8 Cenniki na żądanie. 8463

ZAKŁAD TAPICERSKI
Piotr Tomczyk, Sosnowiec, Nowopogońska 19 Poleca otomany materace, tapczany, kozetki, fotele klubowe. Robota solidna. Ceny konkurencyjne. Warunki dogodne.

KONCESJONOWANA
Szkoła Kroju, Szycia Zaborowskiej przyjmuje zapisy; krój nowoczesny — Piłsudskiego 18 8880

ZGUBIONE DOKUMENTY

UNIEWAŻNIAM
zagubioną we Francji w roku 1927 książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Król Huta w roku 1926 na imię Stanisław Kapsiarkiewicz. 8881

NA KARNAWAŁ

confetti, serpentiny, baloniki, sekretniki, serwetki, wykawaczki, szpileczki, pineski itp. najtaniej kupisz

W SKLEPIE POLSKIM

BĘDZIN, UL. MAŁACHOWSKIEGO NR. 7.
KARTY NOWOROCZNE!

8699

MASĘ DO FROTEROWANIA PODŁÓG
poleca:
Skład Apteczny Maurycy Reiner
Sosnowiec, ul. Modrzejowska 3. 7031 Tel. 1-29.

Elektrownia Okręgowa w Zagłębiu Dąbrowskiem

Sp. Akc. w Sosnowcu

niniejszym podaje do wiadomości Szanownych Odbiorców prądu, **że w niedzielę, dnia 30 grudnia b. r., wyłączony będzie prąd w Sosnowcu przy ul. Małachowskiego oraz przy ul. Prez. Mościckiego na odcinku od ul. Modrzejowskiej do ratusza włącznie na przeciąg czasu od godz. 8-ej do 13-ej**. 8907

SZUKAJCIE ZDROWIA w KRĘGARSTWIE

Komplet 3 książki o kręgarstwie za 7 zł. — Cena znacznie zniżona.
Adres: **Ks. Pawłowski Krasne** koło Grzymałowa. 8905

Przy **włosów wypadaniu**, łupieżu, łysieniu stosuje się **mydło Chinowo-chmielowe i Esencję Chinowo-chmielową** (z Kogutkiem).

ORYGINALNE PROSZKI
MIGRENO-NERVOSIN RMSW Nr 1599
ZN. FABR. KOGUTEK
SĄ ŚRODKIEM KOJĄCYM BÓLE
ZASTOSOWANIE
BÓLE GŁOWY, ZĘBÓW, MIGRENA, NEWRALGJA, GRYPA i PRZEZIĘBIENIA, BÓLE STAWOWE, KOSTNE, ARTRETYCZNE I T. P.
ŻĄDAJCIE W APTEKACH PROSZKÓW ZE ZN. FABR. KOGUTEK W ORYGINALNEM OPAKOWANIU PO 5 PROSZKÓW
UŻYCIE W RAZIE POTRZEBY 1-2 PROSZKI DZIENNIE

Kino ARS | DĄBROWA Górnicza | Kino BAJKA

Niebywała komedja muzyczna
SCAMPOLO
Film pełen wesołości i sentymentu.

Rewelacyjny podwójny program
Film imponujący rozmachem
I DEMON ZŁOTA
II Film o porywającej akcji i niebezpiecznych przygodach
Miasto pod terorem

Kino „Apollo“ Będzin. „WYROK ZYCIA“
w rolach głównych: **Jadzia Andrzejewska i Dobiesław Domięcki**

Kino „Nowości“ Będzin JEJ WYSOKOSC CAŁUJE
w gł. rolach **Henry Garat i Janete Gaynor.**

Kino „Swiatowid“ Będzin „KLEOPATRA“
w rolach głównych: Claudette Golbert i Warnen William.

Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu zł. 3.00. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu zł. 3.50.

OGŁOSZENIA: Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Będzin, Małachowskiego 7. — Grodziec, Będzińska. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 29.

WYDAWCA i REDAKTOR INŻ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO“ W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI